

Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!

# ROBOTNIK

CENTRALNY  
ORGAN P.P.S.

NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!

## Ceny ogłoszeń:

W tekście (przed kroną) Mk. 250  
Nekrologi " 100  
Zwyczajne " 125  
drobne za jeden wyraz " 60  
Ceny ogłoszeń natychmiast  
za wiersz wysokości 1 mil. metr  
Dla poszukujących pracy rabat 50%  
Ogłoszenia w Nr niedziel o 25% drożej.  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%  
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Admin-  
istracji o 10% drożej.  
Każda nowa podwyżka taryfy obowią-  
zuje wszystkie przyjęte ogłoszenia o 1  
dnia zmiany cen bez poprzedniego za-  
wiadomienia.  
Za terminowy druk odpowiadają administracja  
nie odpowiada.

## Warunki prenumeraty:

W Warszawie z odnośnieniem mę-  
sięcznie Mk. 1700.—  
bez odnośnienia " 1500.—  
za prowincję miesięcz. " 1700.—  
Zagranicą " 2700.—

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1-2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 173-73, Adm. 123-13

Redakcja i Administracja: Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. Nr. 175. Numer pojedynczy 60 mk.

Adm. inż. i druk. czynna od 8 do 4-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy

Dnia 5-go listopada głosujecie w całej Polsce na 2.

W niedzielę dnia 17 września r. b. o godz. 10 rano w sali Teatru Powszechnego (róg Żelaznej i Leszna) odbędzie się **Wielki Wiec Polityczny.**

Przemawiać będą tow. tow.: radny Jaworowski, Kowalski, Kowalew, r. Dewucki, Dębski, Preiss, Morawski i inni.

Towarzysze stawcie się licznie!

## Powikłania.

Kłeska Greków jest zarazem klęską dotychczasowej polityki Lloyd George'a na Bliskim Wschodzie, posilkującej się Grecją, jako taranem przeciwko światu muzułmańskiemu. Była to polityka błędna i krótkowzroczna nie tylko dlatego, że zwałowała dążenia wyzwolenie ludów mahometaniskich, ale też dlatego, że całkiem mylnie oceniała stosunek sił greckich i tureckich.

Ale rzeczą ważniejszą od przyczyn, które wywołały rozgrom Grecji, są możliwe skutki tegoż rozgromu. Groża powikłania w Europie i Azji. Osłabienie Grecji jest na rękę Bułgarii, której tylko własna słabość przeszkadza na razie rzucić się na sąsiadkę. Zwycięska Turcja stanie się czynnikami, z którym będą musiały się liczyć państwa Ententy i o który w większym, niż dotychczas, stopniu zabiegać będzie Rosja sowiecka. Przeciwnie, zaś, zacieśniające się relacje między Grecją a Turcją, pogłębiają różnicę między Grecją a Turcją, pogłębiają się zarówno w sprawie panowania nad cieśninami, jakoteż w walce o źródła naftowe na Kaukazie. Anglia dąży do rozciągnięcia swych wpływów nad przemysłem naftowym w porozumieniu z Rosją sowiecką, Francja zaś trzyma stronę Turcji, która obecnie, po zwycięstwie, zaczyna się wyzwalac z pod wpływu sowiektów i zaczyna odzyskiwać stracone obszary kaukaskie, zwłaszcza, że ma sojusznika w osobie Envera Paszy.

W każdym razie, jakkolwiek będą w przyszłości skutki obecnego zwycięstwa Turcji i klęski Grecji, już teraz Lloyd George — jak donoszą pisma angielskie — własnoręcznie drze traktat z Sévres i podobno godzi się na oddanie Turcji nie tylko Smyrny, ale też Tracji. Oprócz tego ma być zwołana specjalna konferencja w sprawie Bliskiego Wschodu, której domaga się zwłaszcza rząd włoski.

A podczas, gdy w Azji mniejszej Anglia zbiera plon swej polityki w stosunku do większości muzułmańskiej na Bliskim Wschodzie, w Genewie politycy angielscy gorliwie bronią praw mniejszości narodowych w innych państwach. Wiadomo już z dziesiątki rękopisów, że wywodził się z genewy, gdzie wystawili żądania prof. Murray i p. Fisher. Dwa z tych żądań spotkały się z energicznym sprzeciwem delegatów Polski i Włoch, mianowicie żądania, aby w razie różnicy w polowaniu traktatów o mniejszościach rozstrzygał Trybunał Międzynarodowy w Hadze, oraz żądanie, aby w niektórych miejscowościach o ludności mieszannej opiekę nad mniejszościami sprawowała stała komisja z przedstawicieli Ligi, która by zbierała sprawę o zachowanie się jednej części ludności względem pozostałej.

Są to oczywiście żądania na eksport. Anglia dąży w ten sposób do objęcia kurateli nad różnymi krajami i wyciągania stąd zysków dla siebie. Przyjęcie tych żądań utrwaliłoby dopiero spory narodowościowe. Sądząc jednak z przebiegu obrad w podkomisji, rozpatwiającej wnioski Muraya, żądania powyższe nie przejdą. Warto jednak przy tej sposobności podkreślić zachowanie się Czechów, którzy murrem stanęli po stronie Anglii. Najlepszy to dowód, co warta była konferencja praska, na której Mała Ententa „porozumiewała się” z Polską.

I tu potracamy o drugie ważne zagadnienie polityki europejskiej, w którym bezpośrednio zainteresowana jest Polska. Dotychczasowa „współpraca” Polski z Małą Ententą wykazała niebezpieczną, jak płonnie i szkodliwą sa wszelkie wysiłki, mające na celu związanie Polski z Małą Ententą. Nie ma prosto między niemi ani wspólnych interesów, ani wspólnych celów politycznych. Przynajmniej w obecnej chwili, przy obecnym układzie politycznym w Europie i przy obecnych stosunkach między Polską a Czechami, przystąpienie Polski do Małej Ententy wzmacnia tylko tę ostatnią, a nie wzmacnia nie daje Polsce. Przeciwnie, wytwarza się złudzenie, że Polska, współdziałając z Małą Ententą, odnosi stąd jakieś korzyści, a to nam tylko zaszkodzić może. A zresztą, czyż trzeba jeszcze uzasadniać niemożliwość sojuszu Polski z Małą Ententą, skoro endecy, jako jedyni angustowani wysuwają swą zwiastującą tęsknotę słowiańską, na której ongiś tak dobry interes robili czarnoseńscy rosyjscy, a dziś Czesi?

Nie ulega wątpliwości, że Mała Ententa przechodzi kryzys ze wszelkie trudności, gromadzące się w Austrii, w Niemczech, na Bałkanach, we Włoszech, czy na Węgrzech odbijają się ujemnie na stosunkach wewnętrznych państw Małej Ententy i na niej samej. Mogą tedy zająć przemiany w ugrupowaniach państw, zwłaszcza jeżeli wziąć pod uwagę ogólny stan niepewności i rozstroju, jaki przeżywa obecnie świat kulturalny.

Jesteśmy oto znów w obliczu ostrego napięcia stosunków między Ententą a Niemcami. Rokowania belgijsko-niemieckie nie doprowadziły do porozumienia.

Belgijski min. spr. zagr. zawiadomił rząd niemiecki, że rokowania są zerwane i że Niemcy winny wpłacić Belgii zaległe długi, a także przyznadając na 15 b. m. należność w wysokości 100 milionów mk. zł. Bezpośrednie pisma niemieckie zapowiadają, że rząd niemiecki odmówi. Świadczą to, że rząd Wirtha idzie na rękę

reakcji niemieckiej i ulega wpływom wielkiego kapitału. Presa socjalistyczna, uznając całą powagę położenia, wyraża nadzieję, że Komisja Odszkod. w ostatniej chwili znajdzie wyjście, możliwe dla obu stron.

A jeżeli nie? Toć Kom. Odszk. niedawno właśnie odrzuciła (przeciw głosowi Anglika) moratorium dla Niemiec i po-

średnictwo belgijskie miało być ostatnią próbą porozumienia czasowego. Czy Francja obsadzi zagłębie Ruhr, a jeśli tak, jak to się odbije na stosunkach angielsko-francuskich i wogóle na przyszłości Europy?

J. M. B.

## Dwugroszowe lamente i kłamstwa.

Ordynarnie prostą jest filozofia życiowa dwugroszowego obozu:

dobrze i chwalebne to, z czego ja ciągnę korzyści, źle, co mnie nie dogadza.

W myśl wnioskiej tej zasady zgodne jest z „interesami narodu”, gdy endecy aferzyści i spekulanci, przy jawnym lub cichym poparciu różnych endeckich ministrów skubali lub skubią państwo na prawo i lewo, gdy zawierają oszukańcze umowy na szkodę skarbu państwa, gdy okradają instytucje aprowizacyjne i oszukują kraj przy dostawach żywności z zagranicy, gdy lewianowi przedsiębiorcy naciągają bezczelnie państwo, gdy endecy łanki uprawiają różne operacje walutowe, obniżające kurs marski polskiej, gdy endecy „famiłjanci” rozdrapują między siebie dobra państwowe...

Nieskończona ta litanja szalbierstw pospolicznych, wrzadzających nie tylko ciężką krzywdę krajowi i ludności, ale znieprawiających całe życie publiczne, nie spotkała się nigdy z protestem w prasie endeckiej, oczywiście dlatego, że tu rozchodziło się o „swoich” ludzi...

Tak samo za chwalebne uważała endecka prasa to, gdy wielcy obszarnicy, wyludzieli od poprzednich rządów gwarancje i subsydia, przekraczające sumę 400 milionów i umożliwiające im spekulacje paskarskie na wielką skalę...

Alle o to nadchodziły wybory, a im dzień ich bliższy, tem większy wśród endecji strach o mandaty...

Więc w „bogoojczyznianym” obozie prawdziwie historyczne spazmy i kłamstwa, mające na celu wmówić w łatwowiernych, że jeżeli Ch-je-na przegra, to tylko przez „intrygę belwiderską” i wyborczą „korupcję”...

Tak np. „Dwugroszówka” już w trzecim z rzędu numerze zamieszcza „rewelacje”, że rząd p. Nowaka „trwoni” pieniądze skarbowe na „belwidersko-lewicowostanicytowską (!!) korupcję wyborczą”.

I tu „Dwugroszówka” przytacza „dowody” — a więc:

Na pomoc rólną dla zniszczonych przez klęskę chłopów pow. garwolińskiego dał rząd 350 mil. mk. — z czego „Dwugroszówka” prosto i jasno dedukuje, że „belwiderski” rząd kupuje sobie „piastowców” 70 miliardów dla wielkich ob-

szarników na uprawianie paskarstwa, to „ratowanie kraju”, a pomoc dla ludności wiejskiej, zniszczonej klęskami, to... „korupcja”... Jacy po katońsku sprawiedliwi są ci endecy!

A oto drugi „dowód”... Sumę miliard mk. „wstawioną do budżetu na pomoc dla repatriantów”, rząd oddał do dyspozycji — jak „Dwugr.” twierdzi — „podobno” Bankowi rolnemu, który wedle rewelacji dwugroszowych jest w rękach... piastowców i tułtowców... A więc znowu lament na... „korupcję” i skarga żalonna, że na to właśnie Belweder obalił p. Ponikowskiego i nie dopuścił do rządów Korfanteo, by sobie te „korupcję” ułatwić...

Gdyby rząd sumę tę oddał był do rozdziału np. Bankowi hipotecznemu we Lwowie, wszystko byłoby w porządku. Bank ten przecież i tak obraca setkami miliardów miesięcznie (ze sprzedaży biletów kolejowych przez Orbis), a płynące stąd procenty idą i tak na pożytek ojczyzny, czyli do kieszeni endeckich finansistów...

Oddanie wszakże miljarda nieendec-

kiemu bankowi to już najoczywistsza „in-

tryga” dla zniszczenia obozu „narodowe-

go”...

Że w tych „rewelacjach” znajdują się także „dowody” na kupowanie przez rząd socjalistów, nie potrzeba dodawać... Oto rząd „asygnuje” (!) setki milionów na socjalistyczne kooperatywy kolejowe (nr. 231). A w artykule „Zwalczanie drożyzny czy agitacja wyborcza” (nr. 250) „Dwugroszówka” kłamie dalej bez zająknięcia, że „narodowe” związki kolej. „wyjednaly” od rządu dla kolejarzy cukier na kredyt za 2% miljarda mk., a rząd cukier ten „dał związkowi socjalistycznemu, który z żadnymi żądaniami dla kolejarzy nie występował”...

Z temi wszakże kłamstwami „Dwugroszówka” zupełnie się już nie poszczęściło, gdyż kłamstwa te są tak jaskrawe, że nawet pozorami pokryć ich nie może i sama je później odwołuje.

W artykule „Sprawiedliwy rząd”, w czerwcu b. r., na podstawie zestawień budżetowych p. Michalskiego wykazaliśmy, że endeckie „kooperatywy kolej.”, liczące zaledwie może 20.000 członków, otrzymały od p. Michalskiego 60 mil. subwencji prócz milionowych kredytów w P. U. Z.



# Tow. wyborcy i wyborczynie!

## Sprawdzajcie, czy was nie pominięto w spisie wyborców!

podczas gdy „czerwony” C. Z. S. K., który z ramienia państwa zaopatrywał i żywił przeszło 700 tys. ludzi (kolejarze z rodzinami), nie otrzymał poza bieżącym kredytem w U. Zb. ani feniga! Wykazaliśmy dalej, że endecki min. skarbu, pomijając wielką organizację spółdzielczą kolejarzy, dawał subsydia endeckim kramikom, w których takie świństwa się działy, że np. w warsz. end. koop. kol. musiano całe kierownictwo zamknąć za oszustwa do kryminału! To nie było marnowaniem pieniędzy skarbowych!

Ale Dwugr. psłyszała, że między C. Z. S. K. a rządem toczą się rokowania o poparte dostateczną gwarancją — rozłożenie długu C. Z. S. K. w P. U. Z. na raty — rokowania jeszcze nie ukończone. Więc z tego wyprowadza szlachetny organ dwugroszowy twierdzenie, że rząd „asynuje” (!!) setki milionów na socjalistyczne kooperatywy... Kapitalne jest przyleganie ubolewanie nad stratą państwa na kursie marki (z powodu długu C. Z. S. K. w P. U. Z.) ze strony organu warsz. Banku Tow. Spółdzielczych, któremu prasa zarzuciła, że na równi ze spekulantami z czarnej giełdy, wypłtuje po konkurencyjnych cenach kruszec, jak P. K. K. P. gromadzi ma na regulację waluty polskiej.

Kłamstwo zaś z cukrem przegwałdza sama „Dwugr.” w n-rze z dn. 15 b. m., zamieszczając zestawienia Min. Skarbu, z których wynika, że podczas gdy endeckie koop. kol. otrzymały 3 wagony cukru, to C. Z. S. K., licząc 5 razy więcej członków, otrzymał tylko 5 wagonów i to nie na kredyt, lecz za zapłatą z góry. Z kłamstwami „Dwugroszówki” o rokowaniach kolejarzy z rządem rozprawimy się jeszcze osobno...

Kcz.

## Mały feljeton.

BRACIA SYAMSCY.

Najpierw nazywali się es-dekami, potem komunistami, dzisiaj na wybory przeobrażili się w „Związek proletariatu miast i wsi”.

Najpierw nazywali się en-dekami, potem en-ludekami, dzisiaj na wybory przeobrażili się w Ch-je-nę.

Jedni i drudzy przylgnęli niegdyś do Rosji „matuszki” i po dziś dzień tęsknią do niej, jak bliźnieta do mamki. Jedni do taty — drudzy do następców taty. I kiedy sposobność się nadarzy wspólnie śpiewają żałosnie:

Tata nie wraca ranki i wieczory  
We łzach go czekam i trwodez...

Wspólne mają kochanki i wspólnych wrogów.

Jedni i drudzy nienawidzą do szafu Piłsudskiego

Jedni i drudzy zgrzytają zębami na socjalizm.

Jedni i drudzy dążą do dyktatury, ustaw wyjątkowych, rządów gwałtu i przemocy.

Jedni i drudzy są antypaństwowcami w stosunku do Rzeczypospolitej Polskiej. Jedni dlatego, że nie rządzi nią król lub bodaj Paderewski, albo Korfanty, drudzy, że nie rządzi w niej Trocki albo przynajmniej Kohn, Marchlewski, Unsicht, Dzierżyński. Dlatego to w r. 1920 jedni i drudzy tworzyli „swoje” armie przeciwko Rzeczypospolitej. Jedni w Rosji „matuszce”, drudzy w Poznaniu.

Te wspólne zamiłowania i wspólne nienawiści upodobniły ich charakter. Przedewszystkiem są do szpiku kości obłudni i przewrotni. Nigdy nie stają twarzą w twarz. Będąc endeckami, zawsze znajdują jakąś Ch-je-nę, która ma ich osłonić; będąc wykonawcami rozkazów moskiewskich, zawsze znajdują jakiś „Związek proletariatu miast i wsi”, za który chowają się wstydliwie.

## Przesilenie gospodarcze w Czecho-Słowacji.

Niezwykle ciężkie, a niewątpliwie i przewlekłe przesilenie jaskrawo cechuje dzisiaj całe życie gospodarcze Rzeczypospolitej Czecho-Słowackiej. Na potężnym gmachu czecho-słowackiego przemysłu poczęły ukazywać się głębokie, groźne rysy. Liczne gałęzie wielkiego przemysłu zostały unieruchomione. Klęska bezrobocia szerzy się gwałtownie we wszystkich bez wyjątku dzielnicach państwa: w Czechach i na Morawach, na Śląsku, oraz na Słowaczynie.

Ze wszystkich państw sukcesyjnych, powstałych na gruzach monarchii Habsburgów, Czecho-Słowacja odziedziczyła po Austrii najbardziej pod względem przemysłowym rozwinięte kraje. W granicach dzisiejszych Czecho-Słowacji znalazł się cały tak rozrośnięty przemysł włóknisty śląski i północny morawsko-czeski; cały dalej bezmała wielki przemysł metalurgiczny i maszynowy, stworzony przez Skłodów i Kestranków. Czecho-Słowacja posiadała poza tym nie tylko wielkie bogactwa węgla brunatnego w krajach rdzennie czeskich, ale wyszczarowała jeszcze i nasze kresy południowo-zachodnie: zagłębie węglowe karwińsko-ostrowskie wraz z rozwiniętą tam produkcją koksową i hutniczą.

Będąc państwem, pod względem liczby ludności niewielkim, a tedy mając ograniczony rynek wewnętrzny, Czecho-Słowacja musiała orjentować swą politykę przemysłową w kierunku wywozu gotowych fabrykatów na rynki obce, zwłaszcza na rynki państw ościennych, przedewszystkiem do Niemiec, Austrii niemieckiej i do

Są to bracia syamscy.

Krzyknij tylko: „P. P. S.!” a zaraz poszczuje z jednej strony jakiś Łanicki, z drugiej jakiś Nowaczyński: „Huzia! Huzia!”

To też nigdy sobie nie zawadzają.

Nikt nigdy nie widział komunisty walczącego przeciwko endeckowi, obaj jednak zawsze gdzie mogą, napastują P. P. S.

Obaj są wrogami polskiego proletariatu miast i wsi i obaj szczerzą do polskiego proletariatu miast i wsi zęby, jak wilk do jagnięcia. Gdyby im się udało odpedzić brytana, możeby się i pożarli o zdo-bycz, ale „półki co” merdają do siebie ogonami po przyjacielsku i wciąż śpiewają psalmy tęsknoty do swoich tatków.

Biedne sieroty nieutulone w swym żalu! Nie szlochajcie! Polski proletariatu miast i wsi umożliwi wam z pewnością 5 listopada ciężką podróż zagrobową. Zniknięcie z tego padoku płaczu i powszechnego głosowania, aby przenieść się, odjechać tam, kędy was serce łądnie ciągnie. Addio!

Zysław.

Węgier. Wzmógł się eksport towarów czecho-słowackich zagranicę był możliwy tylko dopóty, dopóki kurs korony czeskiej nie przekroczył tych granic, przy których państwa o słabszej, bądź zupełnie bezwartościowej walucie jak, na przykład, Austria niemiecka, nie mogły już nabywać towarów czeskich, jako niezmiernie drogich.

W miarę tedy, jak wartość korony czeskiej wzrastała, kurczył się wywóz towarów czecho-słowackich na rynki obce, bilans handlowy się pogarszał, a co najważniejsze zmniejszały się znacznie zamówienia zagraniczne, cofane były zamówienia już poczynione przez odbiorców obokrajowych. Żądano wreszcie obniżenia cen sprzedaży. Ostatni jednak spadek wartości marki niemieckiej i korony austriackiej, a co za tem idzie, znaczny wzrost wartości korony czeskiej na giełdach niemieckich i wiedeńskich, podkopał ostatecznie podstawy, na których spoczywał wywóz zagranicę. Przesilenie gospodarcze ujawniło się w całej swej pełni i w całej jaskrawości, obejmując wszystkie bez wyjątku gałęzie wielkiego przemysłu Czecho-Słowacji.

A skutki tego kryzysu przemysłowego są istotnie groźne i ciężkie. We wszystkich działach wytwórczości czecho-słowackiej, w górnictwie i hutnictwie śląskim i wschodnio-słowackim, w przemyśle włóknistym i maszynowym, w tak powszechnym przemysle szklanym i ceramicznym, na całym wogóle obszarze przemysłowym. Śląska Opawskiego, Moraw Północnych i Czech, setki zakładów przemy-

słowych zostało zamkniętych, parę setek tysięcy robotników pozbawionych zostało pracy, a setkom tysięcy grozi ta katastrofa lada chwila.

Rząd czecho-słowacki, celem zwalczania groźnej klęski poczynił cały szereg zarządzeń. Przedewszystkiem stara się poprawić, wytworzoną przez przesilenie, sytuację przemysłu wielkiego przez zapoczątkowanie wielkich robót publicznych przez obniżenie niektórych podatków przemysłowych, na przykład, podatku od węgla, ażeby tą drogą umożliwić przemysłowcom kalkulowanie produkowanych towarów po cenach niższych. Następnie zapowiada rewizję taryfy celnej, w kierunku obniżenia stawek celnych na dowożone surowce, zniżkę taryf kolejowych, zwłaszcza stawek taryfowych na przewóz artykułów pierwszej potrzeby, wreszcie zniżkę taryfy pocztowo-telegraficznej, a to wszystko w tym celu, ażeby wpłynąć na zniżkę kosztów wytwarzania, obniżyć tem samem ceny towarów i tą drogą zneutralizować ujemne gospodarczo skutki wzrostu wartości korony czeskiej.

Specjalną uwagę rząd praski poświęcił sprawie pomocy bezrobotnym. W tym celu ma być wydane rozporządzenie, wedle którego zamykanie fabryk i wogóle zakładów przemysłowych może następować tylko z ważnych względów ekonomicznych, przyczem powody zamknięcia muszą być ujawnione. Rząd czecho-słowacki zwalczać będzie nagle zamykanie fabryk i wprowadza obowiązek dwutygodniowego wymania pracy, w stosunku do wszystkich w zakładach przemysłowych zatrudnionych robotników; doład bowiem fabrykanci pod tym względem kierowali się wielką dowolnością, oczywiście, na swoją korzyść. W końcu, rząd czecho-słowacki zapowiada wydatną pomoc zapomogową robotnikom, którzy wskutek przesilenia pozbawieni zostali pracy zarobkowej.

Przesilenie ekonomiczne, jakie Czecho-Słowacja dzisiaj przeżywa, jest istotnie ciężkie, groźne, a będzie długotrwałe. I na przykładzie Czecho-Słowacji widzimy całą potworną niedorzeczność dzisiejszych stosunków powojennych: dobra waluta może być takim samym nieszczęściem, jak — z innych przyczyn — zła waluta.

J. Most.

## Książki nadesłane.

Stanisław Lenkowski: A. Mickiewicz, twórczość na emigracji (1832-1855).

Bronisław Trentowski: Chowania — (skarbnica pedagogiczna IV), podał w celniejszych wyjątkach i objaśnił W. Osterloff.

Moszkowski Einstein. Rzut oka na świat jego myśli. Przekład Tań. Dropiowski.

MARK TWAIN

## Rozkosze kandydata.

Humoreska.

Przed paru miesiącami dzięki partii niezależnych postawiono kandydaturę moją na posadę gubernatora wielkiego stanu Nowy Jork. Kandydatami innych partii byli panowie John T. Smith Blank i J. Blank. Przypuszczałem, że w porównaniu z tymi obywatelami miałem więcej zalet i tem samem więcej danych na ostateczne zwycięstwo w walce o pierwszeństwo. Cieszyłem się mianowicie dobrą opinią, nazwiskiem bez skazy. O ile zaś sądzić można było z wiadomości dziennikarskich, panowie ci od wielu lat już zapomnieli byli o tem, czym właściwie jest „dobre nieskazitelne imię”. Według tych samych źródeł gazeciarskich, mieli się oni dopuścić najgorszych zbrodni i występów. Wreszcie zacząłem się wstydić ciągłego zestawiania mego nazwiska z imionami zbrodniarzy. Czułem, że jakgdyby cień padał od nich na mnie. Pomimo chęci nie mogłem atoli cofnąć swej kandydatury. Byłem związany słowem z wyborcami i musiałem toczyć dalej walkę.

Pewnego dnia jednak sięgnąłem machinalnie przy śniadaniu po gazetę i odrązu oko moje padło na następujący artykuł (Wyznaje, że nigdy w życiu nie doznałem większego przerażenia): „Krzywoprzysięstwo. Skoro p. Mark Twain występuje publicznie w charakterze kandydata na posadę gubernatorską, nie odmówi pewnie wyjaśnienia co do pewnego, zdarzenia. A mianowicie zechce sobie przypomnieć, że w roku 1863 był oskarżony o krzywoprzy-

sięstwo w m. Wakawak w Kochinchinie, za sprawą trzydziestu czterech świadków. Celem fałszywej przysięgi, której się dopuścił, była chęć pozbawienia pewnej nieszczęśliwej wdowy i jej dzieci — niewielkiego ogrodu bananowego, który stanowił jedyne źródło jej utrzymania. Pan Twain powinien być względem na siebie i na wielki naród, o którego względy się ubiega, pospieszyć z wyjaśnieniem tego zagadkowego wypadku. Czy jednak zdoła nam wytłumaczyć tę zagadkę?”

Zdawało mi się, że piorun we mnie ugodził. Co za bezlitośne i okrutne oskarżenie! Nigdy nie byłem w Kochinchinie i nigdy nie słyszałem o istnieniu miasta Wakawak! Nie widziałem nigdy bananów i nie potrafiłbym odróżnić ich od kangura. Nie wiedziałem poprostu, co czynić! Dzień cały przeszedłem na rozmyśleniach; gubiłem się w domysłach, próbowałem pisać protesty, nic jednak z tego nie wyszło.

Nazajutrz w tym samym dzienniku czytałem „Charakterystyczne. P. Twain, jak zauważyć można, broni się... milczeniem w wiadomej sprawie krzywoprzysięstwa w Kochinchinie”.

W czasie całej kampanii wyborczej dziennik ten odtąd (nawiasowo dodaję) nie nazywał mnie inaczej, jeno „ten lajdak krzywoprzysięzca Twain”.

Inny dziennik „Gazeta” zamieścił następującą notatkę:

Zapamiętaj. Zali nowy kandydat na posadę gubernatora zechce łaskawie oświecić kilku obywateli, którzy nie zamierzają oddać lekkomyślnie swych głosów, co do pewnego wydarzenia? W jaki mianowicie sposób zdarzyło się, że towarzyszym noclegu jego w Montanie ginęły od czasu do czasu pewne przedmioty wartościowe, które zazwyczaj ośnaidywano w „kuferku” pana Twaina? (N. B. kuferkiem swym na-

zwał wówczas pan Twain numer dziennika, w którym chował nieliczne „swoje” rupieci). Wreszcie zdecydowano się dać mu do zrozumienia, że należy odróżniać własność swoją od cudzej, oskubano go z pierzy, i poradzono mu, aby miejsce, gdzie spał zazwyczaj, pozostawił pustem na noc i to stałe. Czy pan Twain zechce nam objaśnić szczegóły tego wypadku?”

Nigdy nie byłem w Montanie. Od owego dnia nazywała mnie „Gazeta” nie inaczej jak „Twain, złodziej z Montany”.

Doszło do tego, że bałem się poprostu wziąć dziennik do ręki; doznawałem uczucia człowieka, który chciałby podnieść niezmiernie potrzebną mu kołdrę wełnianą, przypuszcza atoli, że pod nią znajduje się grzechotnik. Pewnego dnia przeczytałem:

„Kłamca zdemaskowany! Wskutek zaprzysiężonych zeznań panów: Michała O'Hanagana, Snuk Rafferty oraz Catty Mulligan z ulic Pieciu Mostów i Wodnej (Water Street — dzielnice zamieszkałe przez złodziei nowojorskich!), stwierdzono, że oszczerstwo p. Marka Twaina, jakoby zmarły dziadek naszego chorążego Blank, J. Blank został powieszony za rozboje, jest ordynarnym kłamstwem. Ludzie uczciwi doznają obrzydzenia na myśl, że w celu osiągnięcia politycznego zwycięstwa, ludzie chwytają się podobnych bezczelnych środków, rzucających oszczerstwa na zmarłych obywateli i pietnujących ich nieskazitelne nazwisko. Myśląc o przykrościach i zmartwień, których doznali przyjaciele i krewni zmarłego, gdy czytali owo nikczemne kłamstwo, chciałoby się poprostu namówić oszukaną i oplwaną publiczność do szybkiego, aczkolwiek niezgodnego z prawem, wyniaru sprawiedliwości. Ale nie! oddajmy go lepiej mekom chorego sumienia. Gdyby jednak publiczność w

uniesieniu namiętności wymierzyła oszczercy karę cielesną, to jest jasne, że żaden sąd przysięgłych nie orzekłby jej winy, a żaden sędzia nie wyznaczył jej kary”.

Tę samą jeszcze noc musiałem uciekać z łóżka i szukać ratunku, skacząc z okna, podczas gdy „oszukana i obrażona publiczność ryczała przed domem na podobieństwo bałwanów morskich w czasie burzy, powybiłała mi okna i drzwi, porobiła meble, a odchodząc zabrała tyle rzeczy, ile tylko unieść była w stanie.

A jednak mogę rękę położyć na Biblii i zapewnić, że nigdy nie rzucałem oszczerstw na ś. p. dziadka p. Blank. Co więcej — po raz pierwszy usłyszałem w tej chwili o jego istnieniu. Przy sposobności dodam, że dziennik nazywa mnie stale: „Twain, oszczerca zmarłych”.

Najbliższy artykuł, który zwrócił uwagę moją, brzmiał jak następuje:

„Piękny kandydat! P. Mark Twain, który wczoraj wieczór miał wygłosić poruszającą mowę na zebraniu niezależnych, okazał się nieobecny. Depesza, ułożona przez jego lekarza, przyniosła wiadomość, że został przejechany na ulicy, złamał nogę w dwu miejscach i t. d. i t. d. Niezależni starali się jak mogli polknąć nędzne kłamstwo i udawać, że nie wiedzą o istotnej przyczynie nieobecności nędznika, którego obrali za swego przedstawiciela. Wczorajszego wieczora widziano pewnego pijanego w stanie zupełnej zwierzęcej nieporęczalności, jak „wchodził” do domu p. Twaina! Obowiązkiem świętym niezależnych jest dowiedzieć, że tym upadłym do poziomu zwierzęcia człowiekiem nie był sam Mark Twain. Otóż nareszcie jesteśmy w pułapce! Nie masz dla nich z niej wyjścia. Głosem podobnym do grzmotu woła opinia ludu: kim był ów człowiek?”

Rzecz niepojęta, że nazwisko moje



# Ruch wyborczy

We wczorajszym numerze „Robotnika” przez nieuwagę składacza pominięto tytuł podanego na czele tej rubryki wierszyka. Wobec tego przytaczamy go jeszcze raz.

**MIKOŁAJ REJ O POSŁACH CH-JE-NY.**

Pewnie pospolitej rzeczy  
Żadny tam nie ma na pieczy.  
Boć i owi z pustą głową,  
Co się rzekomo posły zowa,  
Wiecej też sobie folgują,  
A to, co im trzeba, kują.

(R. 1543).

**PIOTR SKARGA O POLITYCE  
SKARBOWEJ „CH-JE-NY”.**

Patrzcie, do jakich dostatków i bogactw i wczasów ta was Matka (Ojczyzna) przywiodła, a jako was ozłociła i nadała, iż pieniądze macie dość, dostatek żywności, szaty tak kosztowne, sług takie gromady, koni, wozów, dochody wszędzie pomnożone: Sama tylko Matka mało ma!

(R. 1597).

**SPRAWDZANIE SPISÓW WYBORCÓW!**  
Do wszystkich Komitetów, mężów zaufania i ogółu towarzyszy i towarzyszek P. P. S.

Od 15-tego września do 29-go tegoż miesiąca, codziennie przez 6 godzin w lokalach wyborczych Komisji Obwodowych będą wystawione do przejrzania spisy wyborców każdego obwodu wyborczego do Sejmu i do Senatu. Każdy towarzysz i towarzysza muszą pójść do lokalu Komisji Obwodowej w obwodzie, do którego należą i sprawdzić, czy są w spisie umieszczeni. Jeżeli są pominięci, muszą sami, albo za poradą miejscowych komitetów partyjnych, lub partyjnych biur wyborczych, złożyć reklamację na ręce Prezesa Wyborczej Komisji Obwodowej. Zaznaczamy przytem, że o ile kto nie dopilnuje powyższych wskazówek i nie upomni się o swoje prawo wyborcze i to do dnia 29-go b. m., ten straci swój głos, a tem samem zwiększy szanse wrogów politycznych klasy robotniczej.

Do przeglądania i kontroli listy wyborców należy nakłaniać towarzyszy, pracy, krewnych i sąsiadów. Wszyscy niech dopilnują swego prawa wyborczego!

**CENTRALNY KOM. WYK.  
P. P. S.**

**KOMBINACJE WYBORCZE PRAWICY.**

Jak wiadomo, p. Skulski występuje przy wyborach „samodzielnie” na czele jakiegoś nieokreślonego centrum, którego główną podstawą ma być stronnictwo p. Skulskiego, Narodowe Zjednoczenie Ludowe, „Centrum” nazewnast ma przeciwstawić się zarówno prawicy, która połączyła się w Ch - je - ny, jak i ugrupowaniom ludowcowym i lewicowym. W miastach do centrum przystąpić mają ugrupowania mieszczańskie: w Warszawie ma być postawiona kandydatura b. prezydenta ministrów, Ponikowskiego.

Ta samodzielność p. Skulskiego jest jednak pozorna. Już podczas ostatniej se-

sji sejmowej, głównie podczas przesilenia gabinetowego, p. Skulski wykazał, że ślepo i posłusznie idzie w ogonku endecji. P. Skulski do końca był wiernym sojusznikiem endecji w jej intrygach przeciwko Piłsudskiemu i w próbach utworzenia reakcyjnego rządu Korfanteo. Już wtedy zarysowywał się wyraźnie blok wyborczy całej prawicy od endeków do Skulskiego i mieszczan.

Po rozpisaniu wyborów, kiedy zaczęły powstawać już oficjalnie ugrupowania wyborcze i skrajna prawica wystąpiła pod firmą „Ch - je - ny” (Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej), p. Skulski do Związku Ch - je - n nie przystąpił, lecz założył swój własny kramik „centrowy”.

Rozpoczął się werbunek różnych grup i osobistości do „centrum” p. Skulskiego. W miastach miały doń przystąpić ugrupowania mieszczańskie i umiarkowane grupy inteligencje, na kresach porozumiewano się z Polskim Związkiem Kresowym. Do wyborów „Centrum” miało pójść pod hasłem umiarkowanego postępu i demokratycznego rozwoju Państwa.

Robota p. Skulskiego wydawała się jednak bardzo podejrzana ze względu na jego taktykę sejmową. W ciągu ostatnich dni wyszło rzeczywiście na jaw, że p. Skulski pracuje dla Ch - je - ny, że poprostu jest jej wysunięciem na lewo polipem, który ma chwycić wyborców poglądomi umiarkowanych, dla których endecja jest nie do zniesienia. Dowiedziano się, że p. Skulski zawarł układ z endecją i zobowiązał się popierać kandydata prawicy przy wyborze prezydenta Rzplitej. W agitacji przedwyborczej miał zwalczać Piłsudskiego, ale nie tak jaskrawo jak Ch - je - ny. W zamian za to, endecy zobowiązali się, że nie będą zwalczać bloku p. Skulskiego, a w niektórych okręgach, w których sami są słabi, wręcz przyrzekli swe poparcie dla „centrum”.

Na kretactwach p. Skulskiego poznali się ci, o których według twórcy „centrum” zabiegał. Polski Związek Kresowy przerwał rokowania z p. Skulskim i wszedł w porozumienie z ludowcami. P. Skulski przesłał do prasy komunikat, stwierdzając, że Związek Kresowy, który miał organizować pod firmą „Polskiego Centrum” akcję wyborczą na Kresach Północnych, zawarł umowę kompromisową z grupami lewicy, stojącymi na stanowisku programu wręcz przeciwnego „Polskiemu Centrum”; komunikat ten uroczysto ogłasza, że Polski Zw. Kresowy przestał należeć do Komitetu Wyborczego „Polskie Centrum”.

Nie udaje się również próba rozszerzenia komitetu wyborczego centrum w miastach. Ugrupowania mieszczańskie coraz to nowe powstają, jak grzyby po deszczu. W Warszawie obok Zjednoczenia Mieszczańskiego p. Rosseta usiłuje dawać znaki życia jakieś nowe „centrum” mieszczańskie tyków warszawskich pos. Suligowskiego, adw. Celsa Fabianiego i in. Na Pomorzu mieszczanie chcą również wystąpić niezależnie, w Krakowie do wyborów idzie sa-

modzielnie grupa mieszczańska p.p. Federowicza i Kossobudzkiego.

Nadzieja na utworzenie jednego wielkiego komitetu wyborczego „centrum” staje się coraz złudniejsza. Dla „Ch - je - ny”, która b. przychylnie patrzyła na powstawanie tej swojej ekspozytury pod wodzą p. Skulskiego, jest to rzecz bardzo nieprzyjemna, gdyż sytuacja staje się wyraźna: z jednej strony reakcja połączona w „Ch - je - nie”, z drugiej ugrupowania ludowe i robotnicze.

W samej „Ch - je - nie” zresztą członkowie Związku nie mogą się pogodzić i walka o mandaty trwa. Charakterystyczny jest fakt, że stronnictwa polityczne, jak P. S. L., P. P. S. i „Wyzwolenie” już złożyły swe listy państwowe u Generalnego Komisarza Wyborczego. Złepk prawicowy zaś jeszcze nie może ustalić swej listy.

**GRUPA ROSYJSKA A WYBORY.**

Wileńskie „Słowo” donosi:

„Grupa rosyjska, która dotychczas nie miała swego upoważnionego przedstawiciela w bloku mniejszości narodowych, na odbytem zebraniu 14 b. m. wybrała prezydium, które wysła delegatów do bloku mniejszości i wyda odezwę do ludności narodowości rosyjskiej. Jednocześnie walne zgromadzenie poleciło prezydium opracować platformę polityczną, która nie solidaryzowała się z Centr. Białoruskim Komitetem, który wysuwa jako program autonomię białoruską i Sejm krajowy w Wilnie”.

**LISTA „WYZWOLENIA” I „LEWICY LUDOWEJ”.**

Stronnictwo „Wyzwolenie” i „Lewica Ludowa” (grupa posła Pułki) złożyły w biurze Gen. Komisarza Wyborczego wspólną listę państwową do Sejmu. Jest to trzecia z rzędu lista państwowa zgłoszona urzędowo.

**KONFISKATA ODEZWY WYBORCZEJ.**

Z rozporządzenia Komisarzatu Rządu na m. st. Warszawę w dniu 16 września r. b. obłożono aresztmentem odczwę Warszawskiego Okręgowego Komitetu Wyborczego Związku Proletariatu Miast i Wsi, p.t. „Towarzysze Robotnicy!” z datą Warszawa, wrzesień 1922 r.

**MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI WOBEC WYBORÓW.**

Wczoraj w min. sprawiedliwości odbyła się konferencja prasowa, na której p. min. Makowski zapoznał przedstawicieli prasy z działalnością ministerstwa. Szczegółowe sprawozdanie z konferencji odkładamy do jutrzejszego numeru, narazie podajemy z przemówienia p. Makowskiego ustęp, dotyczący stanowiska min. sprawiedliwości wobec wyborów do Sejmu i Senatu.

P. Makowski raz jeszcze podkreślił, że nie ma on żadnego związku z wyborami i czynnościami rządu w dziedzinie przeprowadzenia wyborów.

Z chwilą gdy Min. Sprawiedliwości dopełnił aktu pośrednictwa pomiędzy Prezesami Sądu Najwyższego a Prez. Ministrów w sprawie mianowania Gen. Komisarza Wyborczego, rola jego została skończona i nie ma on ani możliwości ani prawa przedsięwzięcia jakiegokolwiek dalszych kroków.

Natomiast rzeczywiste zadanie Min. Sprawiedliwości polega na dążeniu do zapewnienia szybkiej i stanowczej ingerencji prokuratury we wszystkich wypadkach nadużyć karalnych, gwałcących prawa obywatelskie.

Pod tym względem też przedsięwzięto trzy rodzaje zarządzeń: 1) wydano okólniki ze szczegółowym wskazaniem zadań i obowiązków prokuratury w okresie wyborczym; 2) p. minister sam udał się do siedzib sądów apelacyjnych, w których zarządził zgromadzenie prokuratorów okręgowych lub też wezwał tych prokuratorów do Warszawy i w osobistych konferencjach omówił sposób postępowania prokuratury w okresie wyborczym; 3) powołał trzech doświadczonych prokuratorów w celu utrzymania stałego kontaktu z prokuraturą powiatową i ogólnego nadzoru nad przebiegiem wypadków oraz poczynionymi zarządzeniami. Wobec znanych już w Katowicach jeden z tych prokuratorów, p. Pliszczyński, wyjechał obecnie do Katowic. W najbliższym czasie również p. prok. Kondratowicz uda się na Kresy Wschodnie, a p. sędzia Lorentz do Małopolski Wschodniej.

P. minister ma zupełne zaufanie do bezstronności sędziów, ale w dążeniu do uchronienia sądów od wpływu walk wyborczych polecił udzielić urlopu na czas wyborów tym sędziom, którzy biorą bezpośredni udział w akcji wyborczej, jako kandydaci na posłów.

**NIEDOKŁADNOŚCI W SPISACH WYBORCÓW.**

Referat Wyborczy Magistratu m. st. Warszawy ukończył już całkowicie pracę nad przygotowaniem spisu wyborców do Sejmu i Senatu. Niezależnie od spisu urzędowego, ułożonego w porządku alfabetycznym ulic i kolejnej numeracji domów, należącego do poszczególnych obwodów, które to spisy stosownie do wymagań kalendara wyborczego, przesłane zostały w dniu 8 b. m. obwodowym komisjom wyborczym, Referat Wyborczy sporządził również spisy alfabetyczne wyborców poszczególnych obwodów oddzielnie dla wyborców do Sejmu i dla wyborców do Senatu. Prace nad sporządzeniem jego prowadzone w tempie b. forsownym, ukończone zostały w dniu 14 b. m. i tegoż dnia rozpoczęło się doreczanie tych spisów przewodniczącym obwodowym komisji wyborczych. W ubiegły piątek wszyscy przewodniczący obwodowych komisji wyborczych otrzymali już spisy te za pośrednictwem funkcjonariuszy policji państwowej i w dniu tym przystąpili do czynności, wykładając spisy dla przeglądu ich przez wyborców.

Ponieważ przy sporządzaniu spisów wyborców Referat Wyborczy opierał się na wykazach, otrzymanych od rządów, które w wielu wypadkach posiadały liczne braki, dalej ponieważ mogły zajść wypadki nienadania przez rządów domowych

wykazów osób, uprawnionych do głosowania, a wreszcie ponieważ przy forsownej i pospiesznej pracy nad sporządzaniem spisów dla tak wielkiej liczby wyborców mogły wydarzyć się pomyłki i o-puszczenia, Referat Wyborczy zwraca uwagę wszystkich wyborców na konieczność odwiedzenia komisji obwodowych i sprawdzenia, czy zostali umieszczeni zarówno w spisie wyborców do Sejmu, jako też wyborców do Senatu.

**ZEBRANIE CZŁONKÓW KOM. OBWODOWYCH.**

Komisariat Rządu na m. st. Warszawę zwołuje na konferencję w dniu 17 b. m. o godz. 11-ej rano do sali posiedzeń Rady Miejskiej członków komisji obwodowych i ich zastępców, mianowanych przez komisarzy rządu, nie zaś komisarzy obwodowych, jak mylnie podano w poprzednim zawiadomieniu. (P.A.T.).

**WIELKIE ZGROMADZENIE P. P. S.  
NA PELCOWIZNIE.**

W piątek, dn. 15 września r. b. odbyło się na Pelcowiznie wielkie zgromadzenie, zwołane przez Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. Na zgromadzenie przybyło około 1500 słuchaczy. Zebrani z zainteresowaniem wysłuchali przemówień tow. tow. Dąbrowskiego i Szczypiorskiego (dwukrotnie). Tow. Dąbrowski mówił o programie wyborczym P. P. S. Tow. Szczypiorski scharakteryzował dobitnie politykę tych stronnictw, które występują przeciwko P. P. S., a mianowicie endeków i ich sojuszników, komunistów, oraz wykazał, że jedni i drudzy są wytworem naszej długoletniej niewoli. Komuniści są bardziej niebezpieczni dla ruchu robotniczego, gdyż endecy to jawni wrogowie ruchu robotniczego i wcale się z tem nie kryją, a komuniści, występujący obecnie pod nazwą związku proletariatu miast i wsi, będąc partią robotniczą i działającą wśród mas robotniczych, rozbijają solidarność robotników i osłabiają przez to stanowisko proletariatu w walce z reakcją. Oni to wspólnie z endecją walczyli przeciwko rządowi Moraczewskiego.

W imieniu Zw. pr. m. i wsi zabrał głos Saboń, który zamiast odeprzeć zarzuty, na które widocznie nie miał nic do powiedzenia, napadał na P. P. S. W powtórnym przemówieniu tow. Szczypiorski zamaskował obłudę i demagogię komunistów, którzy przy pomocy kłamstw i oszczerstw pod adresem P. P. S. starają się oszukać mas robotnicze.

Towarzysom naszym burza oklasków dziękowano za przemówienia. Wiece zakończył się okrzykami na cześć P. P. S. i zwycięstwa podczas wyborów listy Nr. 2.

**Nowo-Radomsk.**

(Korespondencja własna).

Dnia 10-go września odbył się w Radomsku, na placu obok sali „Kinema”, wiece wyborczy P.P.S. Pomimo, że wiece ten dopiero w ostatniej chwili był zwołany i pomimo, że w tym samym czasie w sali „Kinema” miał się odbyć szeroko w okolicy rozagitowany wiece Ch - je - ny, robotnicy i włościanie pospieszyli na wiece P. P. S.

Wiece zagał tow. Lenk, który też objął przewodnictwo. Sprawę wyborów i hasel wyborczych referował tow. poseł Pużak. Mówca zaatakował silnie reakcję, która bojąc się jawności i krytyki socjalistycznej, urządza jak np. w Radomsku wiece, na które wpuszcza nie tylko za zaproszeniami, ale wogóle, bojąc się przeciwników, nawet posiadających zaproszenia nie wpuszcza do sali. Obecni w okrzykach piętnowali reakcję i ich macherki zgromadzeniowe, oklaskując przemówienie posła.

Następnie przemawiał tow. Lenk, który specjalnie omawiał rolę N.-D.-cy podczas wojny. W końcu przyjęło jednogłośnie rezolucję, wyrażającą zaufanie posłom socjalistycznym i stwierdzającą, że ogół robotników i włościan głosować będzie na listę P. P. S. Po odpisaniu „Czerwonego Sztandaru” wiece rozwiązano.

Nadmienić należy, że po wiece P. P. S. na sali „Kinema” została tylko nieliczna garstka miejscowych kół i paskarzy, przed którymi produkował się p. Wierczak z Warszawy.

**STRONNICZOŚĆ STAROSTWA W RADOMSKU  
W MIANOWANIU PREZESÓW KOMISJI  
OBWODOWYCH.**

Burmistrz m. Radomska przedstawił Radzie Miejskiej do zatwierdzenia listę prezesów komisji obwodowych, nadesłaną przez starostwo.

Towarzysze nasi w Radzie Miejskiej zaprotestowali przeciwko stronnictwu wyborowi kandydatów, należących do stronnictw prawicowych, z zupełnym pominięciem reprezentantów szerokich mas.

Rezolucja, wniesiona przez naszych towarzyszy, żąda anulowania powyższej listy kandydatów i stwierdza partyjne stanowisko starosty, p. Harmaty, który, bez porozumienia się z Zarządem miasta samowolnie przedstawił prezesowi Okręgowej Komisji Wyborczej partyjną listę przewodniczących obwodowych komisji. W sprawie stronnictwych czynności p. Harmaty rezolucja prosi o dyscyplinarne dochodzenie. Następnie rezolucja stwierdza partyjne stanowisko prezesa Okręgowej Komisji Nr. 17, sędziego Imienickiego, który listę prezesów Komisji Obwodowych, przedłożoną przez kompromis wszystkich stronnictw politycznych do zatwierdzenia, odrzucił, zatwierdzając listę starosty Harmaty. Dalej rezolucja głosi: „Rada Miejska opierając się na praktykach sędziego Imienickiego, jako prezesa Komisji Wyborczej do Rady Miejskiej w Radomsku, stwierdza, że niema do tego człowieka najmniejszego zaufania i prosi o mianowanie na to stanowisko człowieka bezstronnego”.

**Czasopisma nadesłane.**

„Lot”, czasopismo, poświęcone zagadnieniom lotnictwa i żeglugi powietrznej. Ukazał się numer czwarty, wrześniowy. Cena mk. 400.

można rzucać na pastwę tak nikczemnych podejrzeń! A przecież już od trzech lat należę do towarzystwa wstrzeźliwości i naprawdę od trzech lat nie miałem w ustach kropki piwa, wina lub wódki!

Widocznie nerwy moje wskutek stalego podrażnienia przetypiły się znacznie, bo bez bólu zniósłem napotkany w najbliższym numerze tegoż dziennika tytuł „delirium tremens Twaina”...

W tym samym czasie otrzymałem wraz z pocztą codzienną szereg listów bez podpisu, a natomiast bardzo oryginalnych pod względem pisowni.

Forma tych listów była prawie zawsze jednakowa. „Jaksze to będzie z tą kobitą co to Pan ją wygnał za pręg swego miszkania i udeżył bólem... ponirzej kzyrza? Podpis Pol. Pry. Albo znowu: Masz Pan na sumieniu czynny i zbrodnie, o której najlepiej jest mnie wiadomo. Jeżeli Pan nie zmienisz swego postępowania względem mnie, to usłyszysz pikne żeczy w gazetach od Handy Andy.

Wkrótce „dowiódł” mi główny organ republikański, że otrzymałem kolosalną „lapówkę”, a jego współzawodnik z obozu demokratów „dowiódł” tak samo wymownie, że próbowałem wymódz pieniądze od pewnych osób, obiecując im poparcie. O ile będę wybrany. W ten sposób zdobyłem dwa nowe tytuły: „Twain, nędzny uwodziciel” i „Twain szmalzystą”.

Cała skończona przeciwko mnie frasa żądała z takim napięciem siły „odpowiedzi” na wszystkie wymierzone przeciwko mnie zarzuty, że redaktorowie i przewodnicy mojej partji zaczęli wreszcie przepowiadać ruinę mojej politycznej kariery, jeżeli będę milczał. Jak gdyby w celu nadania ich żądaniu więcej jeszcze siły przekonywującej, gazeta współzawodniczącej partji przyniosła, co następuje: „Spójrzcie tylko na człowieka! Kandydat

niezależnych wciąż jeszcze milczy, nie ma bowiem odwagi mówić. Wszystkie wymierzone przeciwko niemu oskarżenia dowiedzione zostały, a jego stałe wymowne milczenie utrwaliło w przekonaniu o prawdziwości oskarżenia tych nawet, którzy wątpili o możliwości wszystkich zbrodni, dokonanych ręką jednego tylko człowieka. Niezależni! przyjrzyjcie się kandydatowi swemu. Patrzcie na tego nikczemnego krzywoprzysięcę, złodzieja z Montany, oszczercę zmarłych! Spójrzcie na tego nalogowego pijaka, nędznego uwodziciela, bezbożnego rabusia! Przyjrzyjcie mu się — poważnie i z uwagą — a potem powiedzcie czy możecie dać głos swój z czystym sumieniem łajdakowi, który wskutek swych strasznych przestępstw zdobył sobie wieniec takich tytułów honorowych, a którzy nie ma odwagi otworzyć ust, aby odeprzeć chociażby którykolwiek z zarzutów!”

Spostrzegłem, że niema innego sposobu, jak tylko zacząć odpowiadać. Począłem też, upadły na duchu, przygotowywać się do walki na pióra. Bóg atoli chciał inaczej. Przeciwnicy moi bowiem chwycili się ostatecznie środka, którego znieść nie starczyło mi cierpliwości. Na publicznym posiedzeniu, w czasie gdy wchodził na mównicę w celu wygłoszenia swego wyznania wiary, opadło mnie wytresowanych w tym celu dziewięcioro obdartusów, czarno- i białowłosych, o zabarwieniu skóry wszelkich kolorów i odcieni: od białej aryjskiej, aż do czarnej murzynskiej i czarnej indyjskiej, i zaczęło z całej siły wołać na mnie „tatusiu!” Tego już było zbyt wiele. Kielich goryczy został przepełniony! Skapitulowałem. Siły moje nie starczyły na zdobycie posterunku gubernatorskiego w stanie nowojorskim. Zrzekłem się kandydatury.

Przełożył Henryk Bezmaki.



# W sprawie dozorców domowych.

Na ostatnim ogólnym zebraniu swego Związku klasowego dozorczy zastanawiali się nad swym położeniem materialnym. W związku z tem omawiano wniosek Klubu Radnych P. P. S., uchwalony na Radzie Miejskiej dnia 4 maja 1922 r., a postawiony przez tow. Praussow. Wniosek ten brzmi: „Rada Miejska wzywa Magistrat do obliczenia kosztów czyszczenia ulic i placenia za pracę te dozorców domowych”.

Po dyskusji, w której brało udział wielu mówców, przyjęto następującą uchwałę:

„W myśl wniosku Klubu Radnych P. P. S. z dn. 4 maja 1922 r. Ogólne Zebranie dozorców domowych wzywa Zarząd Związku do wystąpienia energicznego w jaknajkrótszym czasie do Magistratu w celu zrealizowania słusznego wniosku radnych P.P.S. i uzyskania od Magistratu wynagrodzenia za pracę na korzyść miasta”.

„Zważywszy, że pracę tę dozorczy wykonywują dotychczas za darmo, że zmuszani są do tej pracy na zasadzie carskich przepisów, niezgodnych z konstytucją polską, że praca ta pochłania lwia część czasu i nie pozwala przyjąć żadnej dorywczej pracy przy tak niskich wynagrodzeniach, jakie otrzymują dozorczy domowi, żądamy usunięcia wyzysku, uprawianego na dozorcach domowych przez Magistrat m. Warszawy”.

Ostatni strajk dozorców domowych w Warszawie był ciężką walką dla dozorców, ponieważ tak Rząd, jak i Sejm reakcyjny nie był zdolny rozstrzygnąć wynagrodzenia dozorców, posłowie zaś z pod znaku chrześcijańskiej demokracji, ci, którzy obłudnie niby na korzyść dozorców pracują, w osobie posła Gdka, sprzeciwili się wnioskowi Klubu poselskiego P. P. S., który mówił, iż do mieszanej komisji rozjemczej winni wejść i lokatorzy.

Podczas ostatniego strajku zgłoszono do Sejmu delegację Związku dozorców domowych z delegacją Związku lokatorów. Lokatorzy na utyskiwanie kamieniczników, że nie mają czym płacić, oświadczyli: „my chcemy płacić całkowite wynagrodzenie dozorców domowych tylko z prawem kontroli”. Ale chadecy zamiast bronić interesów dozorców, zwalczały wniosek P. P. S. i nie chcieli dopuścić lokatorów do kontroli.

Stało się według woli chadeków. Kamienicznikom pozostawiono stary sposób wypłacania pensji dozorców, t. j. pozostawiono im możność dalszego okradania dozorców z płaconych przez lokatorów na dozorcę pieniędzy. Z tego, co dał Sejm fustawą o Nadzwyczajnych Komisjach Rozjem-

czych), wykombinowano dozorców 500% podwyżkę i trzy miesięczne wypowiedzenie pracy. A jak to wypowiedzenie wygląda? Wystarczy, aby dozorca upomniał się o pensję, jaką przysłała mu Komisja Rozjemcza, aby natychmiast został podany do sądu o eksmisję, przyczem sądy, wbrew orzeczeniu, nie dają terminu trzymiesięcznego, lecz wydają wyroki opatrzone rygorem natychmiastowej wykonalności.

Po chadeczkę załatwia też sprawy dozorców Magistrat m. Warszawy. Podczas strajku dozorców, nie namyślając się, uchwalili na czyszczenie miasta kredyt w sumie 28 milionów, z zastrzeżeniem, iż sumę tę wyznacza na jeden miesiąc. Lecz rok już upływa jak Magistrat nie może zdecydować o żądaniu dozorców domowych w sprawie wynagrodzenia za pracę na ulicach miasta. Dla miasta dozorca musi pracować darmo, przytem różne Komisje Sanitarne syją kary na dozorców bez liku. Ale za to, że dozorczy zamiast mieszkanka dają się cuchnąć norem bez okien i podłogi, ociekającej wilgocią, sąsiadując często z kłozetem — to za to nie piszą nikomu kary.

Za to, że gospodarz wypędza dozorcę do dyżurki na mieszkanie, jego zaś mieszkanie sprzedaje, a o ile dozorca nie zgodzi się, to wyrokiem sądu eksmituje go natychmiast, za to nie piszą kary.

Ale jak wpadnie L. O. S. i spostrzeże, że ta niesforna lokatorka z trzeciego piętra zamiast do śmietnika wyrzuciła koło niego śmieci — pisze karę i to zamiast lokatorce — dozorczy.

Za to, że właściciel nie kupi odpowiednich narzędzi do oczyszczenia kanałów, pisze się karę dozorczy, przewyższającą nieraz dwukrotnie jego pensję miesięczną.

Taka jest drobna tylko cząstka naszej krzywdy. Ale jak na to poradzić?

Jak postępuje chadecja, tego mieliśmy dowód podczas ostatniego strajku dozorców domowych. Aby pokłócić dozorców i złamać ich solidarność, prowodyrzy chadecy wydali podłą odezwę z napaściami na Związek klasowy. Wiedzieć winni dozorczy, że dopóki wierzyć będą chadecom, dopóty będą rozbić i ślać. Bo chadecy są partią, która broń nie robotników, lecz burżuazji.

To też przy nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu, dozorczy domowi m. Warszawy głosować winni na listę P. P. S.

Graj.

## Na marginesie.

Ukazały się w obiegu pierwsze banknoty po 10.000 mk.

O ile nam wiadomo, to tylko potworek austriacki, bankrutujące Niemcy, no i zarchizowana Rosja posiadają banknoty pięciocyfrowe.

Że Polska weszła do tej kompanii, jest to wyłączną zasługą bankierów, spekulantów, waluciarzy, szmuglerów i innych pasarkarzy, politycznie zorganizowanych w Ch-ie-nie. Ta ostatnia z powodu nowych banknotów z pewnością nie omisszka podnieść wrzask na całą Rzeczpospolitą i zaatakować ministra Jastrzębskiego, jako sprawcę tej nowej i w skutkach swych nieobliczalnej „kleśki narodowej”, do której by nie doszło, gdyby lewica spryszczona z Belwederem nie obaliła gabinetu Korfanteo wraz z tkwiącym już w gabinecie tym p. Michalskim — podskarbin.

Jednocześnie z pojawieniem się nowych banknotów zapowiedział minister skarbu puszczenie w obieg metalowej monety zdawkowej.

Wracamy się w ten sposób do czasów przedwojennych kiedy pieniądź był okrutny i toczył się z rąk do rąk kofem, jak ta fortuna, której jest symbolem i wyobraźni-cielem. Niestety!

Nie łudźmy się, byśmy już wkrótce mieli własną złotą lub srebrną monetę. Zbyt wiele złota i zbyt wiele srebra skupiło się w prywatnych rekach, by skarb polski na taki zbytek mógł sobie pozwolić! Ale też nie spodziewajmy się monet wartości fenigowej. Casy fenigów dawno już przebrzmiały. Fenig umarł i stał się pojęciem abstrakcyjnym. Jak wygląda fenig mało kto wie, jak mało kto wie, jak wygląda atom lub molekula, znane nam tylko z teorii. Jeszcze tylko w szkołach uczą dzieci, że marka dzieli się na 100 fenigów. Na 100 teoretycznych fenigów.

Zapowiedziana moneta obiegowa prawdopodobnie będzie wartości 20-markowej. Za 20 bowiem marek można dzisiaj ieszcze nabwć guzik i to najlichszego gatunku. Pudella zapalek za 20 marek już dzisiaj nikt nie kupi.

Matematycznie rzeczy biorąc, moneta projektowana powinna być 200 razy większa i 200 razy cięższa od dawniejszej dziesięciofenigówki. Byłby to więc krąg żelazny wielkości pokrywy od dużej beczki cukru. Pieniądź taki byłby wielce oryginalny, ale kolidowałby z naszymi kieszeniami i naszymi portmonetkami. Prawdopodobniejszym więc jest, że Ministerjum Skarbu każe bić nowy bilon w postaci cięższych wagowych. Taki ciężarek, pospolicie gwichtem zwany, będzie wygodny do noszenia i dogodny do obrachunków, do rozrachunków, a szczególnie do porachunków i do

załatwiania pretensji pieniężnych i niekoniecznie pieniężnych.

Zwłaszcza w okresie przedwyborczym ta „moneta obiegowa” może wielkie usługi okazać Chjenistom, jako ważki argument przekonywający i jako narzędzie do wbijania przekonań endeckich w głowy ludzi odmiennych poglądów.

Roman Boski.

## ZŻYDZIAŁY FASYZM.

Endecy od kilku tygodni upajają się faszystwem włoskim, a rozmaite Siudaki i Wróble w praktyce już stosują metody faszystów. Zamorscy i Grabowscy zalecają faszystom, jako ruch „narodowy”, wyrosły z głębi ducha „narodowego” Włoch i dążący do otrząśnięcia z siebie naleciałości cudzoziemskich. (Zamorski radzi tedy Polsce zaszczerpieć i siebie naleciałość cudzoziemską, włoską!)

Ale, o zgrozo! Oto pismo węgierskie „Pester Lloyd” donosi, że na naczelnym stanowiskach faszystów czynni są Żydzi! Tak np. jednym z przywódców faszystów jest Aldo Finzi, przyjaciel d'Annunzia, dalej należy do przywódców faszystów Philipson, poseł z Florencji!

Okazuje się, że endecy pod różnymi pozorami robią reklamę „anonimowemu” mocarstwu!

## PRZYJAZD TOW. MORACZEWSKIEGO DO AMERYKI.

Dn. 1-go września o godz. 1-ej po południu, na pokładzie parowca Cunard Line „Berengaria”, przybył do Nowego Jorku tow. Jędrzej Moraczewski. Na okęcie powitał pierwszego premiera rządu niepodległej Rzeczypospolitej konsul p. S. Grotowski.

Po wywiadzie reporterów amerykańskiej prasy, w którym poseł Moraczewski rzucił krótki pogląd na sytuację polityczną w Polsce, powitał gościa komitet Związku Socjalistów Polskich z redaktorem „Dz. Ludowego” M. Sokołowskim i tow. A. Łojko, sekr. okr. na czele. W imieniu innych organizacji powitał posła Moraczewskiego ob. B. D. Kułakowski w imieniu K. O. N., ob. W. Bojan-Błażewicz w imieniu Rady Oświatowej, ob. A. Korona i ob. E. Kulik w imieniu P. S. L. „Wyzwolenia” i ob. F. Popławski w imieniu Stowarzyszenia Mechaników Polskich.

Przy wyjściu z przystani witały owacyjnie posła Moraczewskiego delegacje oddziałów okolicznych Z. S. P. i spora gromadka osób, niektórzy przybyli nawet z dalszych okolic.

Niemalą sensacją — pisze „Nowy Świat” — dla reporterów amerykańskich było oświadczenie posła Moraczewskiego, że Piłsudski nie będzie kandydował na stanowisko prezydenta.

## Kronika zagraniczna.

— Z Helsingforsu donoszą pod datą 10 b. m., że skazani na śmierć eserzy od 6 dni uprawiają głodówkę. Eserzy są zupełnie wyodrębnieni od reszty areztantów Łubianki (więzienia Czeki). Zakazano im wszelkiego komunikowania się z innymi więźniami.

— W Austrii robotnicy drukarscy od miesiąca strajkowali wskutek oporu przedsiębiorców, którzy nie tylko nie godzą się na udzielenie podwyżki, ale żądają przedłużenia czasu pracy ponad obowiązujące ustawowo 8 godzin dziennie. Wobec tego zarząd klasowych związków zawodowych Austrii wzywał wszystkich członków organizacji zawodowych do opodatkowania się na rzecz strajkujących w wysokości 1-godzinnej płacy. Oprócz tego Komisja zawod. ofiaruje fundusze swe strajkującym drukarzom (25 tys. osób).

Z powodu strajku, który wybuchł 4-go b. m. nie ukazały się też pisma codzienne, w tej liczbie socjalistyczna „Arbeiterzeitung”. Ponieważ jednak strajk przedłużył się, a także i w związku z uchwałą powyższą, drukarze postanowili wydawać dziennik socjalistyczny, który też ukazał się poraz pierwszy w dn. 13 b. m.

W wyniku odezwy związku zawod. złożono natychmiast na rzecz strajkujących 33.189.906 koron, drugiego zaś dnia 51.874.381 koron.

Strajk zakończył się przed trzema dniami.

— Sprawa Austrii przybrała na posiedzeniu Ligi Narodów taki obrót, że podług projektu markiza Imperiali, miałyby powstać komisja międzynarodowa, urzędująca w Wiedniu, i mająca władzę dyktowania, jakie mają być podatki w Austrii i jakie mają być poczynione oszczędności. Równa się to, oczywiście, oddaniu Austrii pod kuratelę obcych państw. Prałat Seipel mimo to wciąż głosi, że Austria może ze spokojem oczekiwać wyników „rozbięcia się rokowań genewskich”!

— „Pester Lloyd” donosi, że pos. Friedrich, jeden z najczynniejszych działaczy reakcyjno-pogromowych, przystępuje do zorganizowania węgierskiego ruchu faszystów w ścisłym porozumieniu z faszystami włoskimi. W tym celu podobno odwiedził niedawno Budapeszt dwaj przywódcy faszystów włoskich, dwaj zaś Węgrzy udali się do Włoch. Friedrich werbuje też zwolenników wśród posłów parlamentu węgierskiego, zwłaszcza pogromowego związku „budzących się Węgrów” z pos. Hir, Hegedüs i Hejjas, oraz b. posłem Weisssem na czele. Faszysty węgierscy mają wkrótce wydać manifest do „ludu”. Pismo węgierskie podaje wiadomość powyższą z zastrzeżeniem, albowiem jeśli sędzić z nazwisk organizatorów faszystów węgierskiego, ruch ten miałby charakter skrajnie antysemitki, podczas gdy faszysty włoski liczą pośród swych przywódców także Żydów!

— Z kroniki nowych represji bolszewickich, skierowanych przeważnie przeciwko inteligencji, wymienić należy: skazano na wygnanie Annę Achmatową, poetkę, której ostatnie utwory zawierają, podług bolszewików, „niebezpieczne idee”. Achmatowa jest wdową po rozstrzelanym w r. ub. poecie Gumilewie. Dalej zaareztowano pisarza Zamiatina, jednego z kierowników wydawnictwa „literatury oświatowej”, gdzie zarazem uwieziono wszystkich pracowników, nie wyłączając dziewcząt do obsługi. Zaareztowano też głównych współpracowników „Domu Pisarzy”, jak Charitona, Wołkowskiego i innych.

## PARTJA „PROLETARIATU” DĄŻY DO JAK NAJMNIEJSZEGO POWODZENIA ROBOTNIKÓW.

K komunizycznej „Prawdzie”, wychodzącej w Katowicach, w numerze z 27 sierpnia znajduje się korespondencja z Warszawy p. H. S. Kamińskiego. Autor korespondencji zaczyna od ubolewania, że partje panujące w Polsce „chciały zapewnić całkowite, wyłączne panowanie małej garstce obszarników, burżujów i bogatych gospodarzy polskich (podkreślenie p. Kamińskiego) i żadnych innych”.

Po wyrażeniu swej głębokiej troski o los obszarników, burżujów i niepołączonych bogatych gospodarzy, p. Kamiński w końcu streszcza, że „klasa robotnicza idzie do wyborów rozbita. Prawdziwa partja proletariatu, partja komunistyczna, nie może liczyć na wielkie powodzenie przy nadchodzących wyborach. Ale robotnicy, świadomi swych interesów klasowych, będą głosowali tylko na partję komunistyczną”.

Wspaniała zachęta! Komuniści po to rozbijają ruch robotniczy, po to zwalczają socjalistów, aby zapewnić komunistom... klasę wyborczą! Świadomi robotnicy istotnie sprawią komunistom oczekiwaną przez nich klęskę, ale nie dopuszczą do rozbięcia robotników przy wyborach i ławą głosować będą na kandydatów socjalistycznych!

## Kronika polityczna

### POBYT NACZELNIKA PAŃSTWA W RUMUNJI.

W piątek rano w okolicy Predealu, gdzie przebiegała dawna granica rumuńska oraz gdzie podczas wojny rozgrywały się wielkie bitwy, odbył się na cześć Naczelnika Państwa manewry strzelców alpejskich. Marszałek przybył w towarzystwie króla Ferdynanda, który osobiście kierował samochodem. Manewrom przypatrywała się królowa wraz z księżniczkami Heleną i Ireną. Książę następca tronu, książę Mikołaj, członkowie rządu, korpusy dyplomatyczne w pełnym składzie, generałowie oraz członkowie poselstwa polskiego. Minister Narutowicz przybył w towarzystwie rumuńskiego ministra spraw zagran-

icznych Duca, z którym odbył dłuższą rozmowę. Po manewrach marszałek Piłsudski udekorował króla Ferdynanda orderem „Virtuti Militari”, poczem nastąpiła defilada batalionów strzelców alpejskich i baterii artylerji pod dowództwem księcia następcy tronu Karola.

Po ukończonych manewrach książę następca tronu wydał obiad na cześć marszałka Piłsudskiego.

Obiad galowy na cześć Marszałka Piłsudskiego zgromadził u stołu biesiadnego rodzinę królewską, Marszałka wraz z żoną, wszystkich członków rządu oraz cały dwór. Naczelnik Państwa zajął miejsce po prawej stronie królowej. Po lewej książę następca tronu. Król zajął miejsce vis à vis Naczelnika Państwa. Dalej na lewo — minister Narutowicz, dalej na prawo — książę Mikołaj. Król Ferdynand wznosił toast na cześć Marszałka Piłsudskiego, który na ten toast odpowiedział. Następnie odbył się cercle, podczas którego rodzina królewska bardzo uprzejmie rozmawiała z członkami poselstwa polskiego. Przyjęcie przeciągnęło się do północy w atmosferze bardzo serdecznej.

Onegdaj o godzinie 17-ej Naczelnik Państwa przyjął w pałacu królewskim członków korpusu dyplomatycznego i delegację miasta Bukaresztu z wiceprezydentem drem Skupiewskim na czele. Dr. Skupiewski jest pochodzenia polskiego. Marszałek przyjął również wybitnego historyka i wielkiego przyjaciela Polski profesora Jorge.

Minister Narutowicz przyjął w piątek przedstawicieli prasy, przyczem dał szereg odpowiedzi na zapytania, dotyczące stanowiska Polski w stosunku do Małej Ententy, w sprawie stosunków z Rosją sowiecką, z Litwą, oraz na zapytanie, czy i w jakiej mierze wypadki na Bliskim Wschodzie mogą mieć wpływ na politykę Polski. Kończąc rozmowę, minister Narutowicz dał wyraz uczuciom głębokiej przyjaźni Polski dla Rumunii, dodając, że Polska w wysokim stopniu liczy na zacieśnienie stosunków ekonomicznych z Rumunją.

Wczoraj o godz. 13-ej marszałek dworu oraz minister królewski wydali w pałacu królewskim śniadanie dla swity marszałka Piłsudskiego. Minister dworu wznosił toast na cześć gości, których pobyt, jak zaznaczył, zostawi niezatarte wspomnienie w Rumunii. Minister dziękował gościom za ich uprzejmość i zakończył toast polskimi słowami: „Do widzenia”. W odpowiedzi minister Targowski podziękował za gościnę i niezwykle uprzejme przyjęcie, jakie cały dwór królewski zgłotował wszystkim członkom swity. Wizyta marszałka Piłsudskiego w Sinai — mówił minister Targowski — będzie dla naszego kraju niezapomnianym wydarzeniem, któremu będzie zawsze towarzyszyło uczucie wdzięczności za Pańską gościnność, Panie ministrze. Wnoszę kielich za Pańskie zdrowie i pozwalam sobie powtórzyć słowa „do widzenia”. Gdy minister wymawiał ostatnie słowa, przy wszystkich stołach odezwały się głosy: „W Warszawie”.

Wczoraj w południe marszałek Piłsudski w towarzystwie królowej i księcia następcy tronu, odbył samochodem przejażdżkę w góry.

## PROJEKT SAMORZĄDU WOJEWÓDZKIEGO W GALICJI WSCHODNIEJ.

Wczoraj PAT rozesłał tekst przedłożenia rządowego o zasadach samorządu wojewódzkiego w trzech województwach wschodnio-galicyskich. Ponieważ już we wczorajszym N-rze „Robotnika” podaliśmy dość szczegółowe streszczenie projektu, przeto — dla braku miejsca — całego tekstu nie drukujemy.

Prostujemy jedną tylko niedokładność. Projekt zawiera nie 27 art., jak pisaaliśmy, lecz 30. Dwa ostatnie są formalne, natomiast ważny jest art. 28.

„Samorząd pomienionych województw zostanie wprowadzony w życie najpóźniej w dwa lata po ogłoszeniu. Niezbędne w tym celu zarządzenia wyda Prezydent Rzeczypospolitej na podstawie uchwały Rady ministrów”.

## SPRAWA GRANICY POLSKO-LITEWSKIEJ.

Delegaci Ligi Narodów do sprawy strefy neutralnej między Polską a Litwą kowieńską, pp. Saura i Lasicz, po kilkudniowym pobycie w Warszawie udają się do Wilna, skąd w towarzystwie przedstawicieli władz polskich wyjeżdżają na granicę polsko-litewską dla zbadania stosunków po stronie polskiej strefy neutralnej. Następnie delegaci Ligi Narodów udadzą się do Kowna i na stronę litewską, pasa neutralnego. Około 15 października zakończy swą pracę i złożą raport przed Radą Ligi Narodów, która zaleźnie od wyników ankiety delegatów albo powoła odradę decyzyjną albo też poleci wydanie orzeczenia umyślnej komisji.

## KONFERENCJA BAŁTYCKA.

W drugiej połowie października w Rydze ma się odbyć narada ministrów



spraw zagranicznych państw bałtyckich. Przedstawiciela Litwy Kowieńskiej na naradzie tej nie będzie.

Z RADY MINISTRÓW

Na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Ministrów minister skarbu Jastrzębski ma zapoznać Rząd z exposé, które będzie wygłoszone na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu. Poza tem omawiana będzie sprawa tranzytu z Niemiec do Rosji przez terytorjum Rzplitej Polskiej.

KOLEJE GÓRNOŚLĄSKIE

Ministerjum Kolei Żelaznych komunikuje, że nader trudne położenie, w jakim się znalazła dyrekcja katowicka spowodowane jest przyczynami takimi jak: 1) przecięcie gęstej sieci kolejowej nową granicą, której kierunek, zastosowany do wskazań politycznych, nie uwzględniła wymogów kolejowych; 2) wadliwy stan urządzeń kolejowych, otrzymanych po Niemcach, jak i brak i niedostateczne rozwinięcie stacji przelotowych i granicznych, zużyte parowozy, brak warsztatów do naprawy tabo-ru, brak części zapasowych i t. p. Dalej niedosta-teczne wyszkolenie personelu miejscowego, który, pomimo wielkiego zapалу do pracy, na razie nie może jeszcze w zupełności opanować sytuacji ru-chowej gruntownie zmienionej po przyłączeniu G. Śląska do Polski, a to tem bardziej, że z powodu gwałtownego porzucenia służby przez Niemców, któ-ry mieli na zasadzie konwencji czasowo pozostać, kolejarzy górnośląskich niższej kategorii służby mu-sieli w wielu wypadkach zająć stanowisko wyższe. 3) Przejęciowe przyczyny zewnętrzne jak i czaso-we wstrzymanie obrotu z G. Śląska do Austrii przez koleje czeskosłowackie, ogólne przesilenie skut-kiem zmiany warunków politycznych, utrudnienia celne i t. p. Ministerjum Kolei niezwłocznie po objęciu kolei górnośląskich przystąpiło do stopnio-wego usuwania powyższych braków, będąc zupeł-nie świadome tego, że praca ta wymaga dłuższego czasu i że do chwili jej ukończenia nie będzie moż-na osiągnąć całkowitego polepszenia się stosunków ruchowych w dyrekcji katowickiej. Dlatego też ministerjum kolei stosuje równocześnie wszelkie możliwe środki w formie pomocy sąsiednich dyrek-cji kolei polskich, przy rozwikłaniu zatarasowań w stacjach węzłowych przez delegowanie instrukto-rów fachowych, oraz przez zasilanie dyrekcji kato-wickiej taborem, ściągającym z innych dyrekcji na-wet z uszczerbkiem tychże dyrekcji.

PRZEDSTAWICIELE PRZEMYSŁU SZWAJCAR-SKIEGO W WARSZAWIE

Dziś o godz. 14-ej odbyło się w sali hotelu „Bristol” śniadanie, które wydał kierownik mini-sterjum Przemysłu i Handlu dla przedstawicieli przemysłu szwajcarskiego, bawiących w Warszawie. Na przyjęciu byli obecni oprócz wszystkich człon-ków wycieczki szwajcarskiej, charge d'affaires szwajcarski, p. Gignoux, przedstawiciele minister-ium spraw zagranicznych, oraz ministerjum prze-mysłu i handlu, wreszcie przedstawiciele przem-yślowych kół polskich.

ZAMACH NA SZKOŁĘ POLSKA W KARWINIE

„Robotnik Śląski” donosi: Ołbrzymie wzburzenie wywołało żądanie szo-winistów czeskich i p. komisarza Kruty, by w pol-skiej szkole w Karwinie (około Ungra) odstąpiono jedną klasę dla czeskiej szkoły. Tysiące ludzi cho-dzi kolo szkoły — ludzie są zdecydowani nie od-dać szkoły Czechom.

Na razie rodnosimy, że do szkoły tej chodzi 529 dzieci polskich, które mają w 11 oddziałach tyl-ko 6 klas do dyspozycji, czeskich dzieci natomiast jest podobno 80 — a okoliczne szkoły czeskie świe-cą pustkami!

Delegacji, wysłanej przez komitet rodzicielski do starostwa, oświadczył p. dr. Herzig, że skoro bu-dynek szkolny jest własnością gminy, nie może za-bronić Krucie rozporządzania budynkiem. Obie-cał jednak „wstawić się u Kruty za rodzicami pol-skimi”.

STOSUNKI POLSKO - UKRAIŃSKIE


Pełniący obowiązki charge d'affaires Rzplitej Polskiej przy Rządzie Ukrainy Sowieckiej, p. Char-wat, zawezwany został do Warszawy dla omówie-nia szeregu aktualnych spraw.

PRZYJAŹŃ NIEMIECKO - SOWIECKA

Moskiewska „Ekonomičeskaja Żizn” z dn. 31 ub. m. umieszcza komunikat o tem, że niemiecki charge d'affaires w Moskwie stawili się w zastępcy Komisarza Ludowego Spr. Zagr., Karachana i z po-łecenia swego rządu złożył oświadczenie, w któ-rem informuje rząd sowiecki o ciężkiej sytuacji gos-podarczej Niemiec, wywołanej spadkiem marki i drożyzną. Rząd niemiecki uczynił wszystko, co by-ło w jego mocy, w celu przeprowadzenia polityki wykonania traktatu wersalskiego. Rząd niemiecki prosi Sowiety, by ciężkie i poważne położenie, w jakim znalazł się naród niemiecki, pomimo swej woli i mimo nadzwyczajnych wysiłków, było wyja-śnione narodowi rosyjskiemu.

P. Karachan oświadczył, że nie może być wąt-pliwości co do uczuć sympatii i najgorętszego współczucia, jakie naród rosyjski żywi dla Nie-miec i do ich mas pracujących postawionych w tak ciężkie warunki sytuacji wytworzoną po wojnie światowej. P. Karachan wyraził pewność, że u-mowa, zawarta w Rapallo, wytworzyła warunki do odbudowania i wzmocnienia trwałych związków ekonomicznych między Niemcami a Rosją. Ta u-mowa zasługuje na najpoważniejszą uwagę, ponie-waż dzięki jej, jak Rosja ze swojemi bogactwami naturalnymi, tak i Niemcy z ich możliwościami or-ganizacyjnymi i technicznymi, znajdują siły dla wza-jemnej odbudowy gospodarstwa i finansów.

Robotnicy ponierajcie  
swoje pismo codzienne.



**Wszyscy do nalychmiastowych ofiar na fundusz walki wyborczej P. P. S**

Każdy Towarzysz i Towarzyszka, oraz sympatycy P.P.S. nabywający Metalowy Znaczek Wyborczy, spełnią swój obo-wiązek realnej pomocy Partii w jej ciężkiej walce z przemocą reakcji o wolność i prawa Polskiego Ludu Robotczego. Niech znaczek wyborczy, zdobądź pierś robotniczą, będzie symbolem solidarności i gotowości ofiarnej dla P.P.S.

Znaczek Wyborczy można nabywać w Sekretarjacie Ge-neralnym C.K.W. P.P.S. w Warszawie, Warecka Nr. 7. Cena znaczka 500 mk. za sztukę. Tamże są do nabycia nalepki wy-borcze w cenie 50 mk., oraz Wyborcze Listy Składowe.

Wyborczy Komitet Centralny P.P.S.

TELEGRAMY.

Z Ligi Narodów  
Węgry przyjęto do Ligi Narodów

Genewa, 16 września. P.A.T. Prośba Węgier o przyjęcie do Ligi Narodów była wczoraj popołudniu przedmiotem obrad 6 komisji (politycznej) pod przewodnictwem Londona (Holandja). Prezydent zakomu-nikował, że podkomisja uchwaliła jedno-myślnie zalecić przyjęcie Węgier, ponie-waż hr. Banffy złożył dostateczne wyjaśnie-nia co do gotowości Węgier dotrzymania zobowiązań międzynarodowych we wszel-kich dziedzinach.

Czesko - słowacki delegat, Osusky, złożył oświadczenie, że otrzymał właśnie pismo od sekcji komisji odszkodowań w Paryżu dla spraw węgierskich, w którym powiedziano, że przed przyjęciem Węgier do Ligi Narodów należy stanowczo od nich zażądać, aby zaniechały oporu przeciwko żądaniom reparacyjnym.

Na wniosek Askenazego powzięto u-chwałę co do przyjęcia Węgier przez akla-mację, ponieważ delegat czesko-słowacki oświadczył, iż nie będzie się sprzeciwiał jednomyślnemu przyjęciu Węgier. Nastę-pnie komisja przystąpiła do dyskusji w spra-wie ochrony mniejszości.

KREDYT DLA AUSTRII

Genewa, 16 września. P.A.T. Komisja

wyłoniona przez Radę Ligi Narodów dla zbadania kwestji austriackiej po obliczeniu czystego dochodu skarbu austriackiego, przyszła do wniosku, że można udzielić Austrii kredytu w wysokości 15 milj. fun-tów szterlingów bez wszelkiego ryzyka. Su-my tej zażądał swego czasu kanclerz Sei-pel, oświadczając, iż wystarczy ona na podźwignięcie Austrii z obecnego katastro-falnego położenia. Propozycję, domagają-cą się ostrej kontroli dochodów odrzucono, mając na uwadze, iż kontrola taka narusza-łaby prawa suwerenne Austrii. Obecnie chodzi już tylko o to, które państwo przy-jmie gwarancje w związku z powyższym kredytem dla Austrii. Wiadomość o po-wyższej uchwale komisji już wpłynęła na znaczny spadek cen środków żywności w Wiedniu, dochodząc nawet w niektórych artykułach do 30 procent.

PROTEST NIEMCÓW CZESKICH

Genewa, 15 września. P.A.T. Gene-ralnemu Sekretarzowi Ligi Narodów zło-żony został wczoraj memoriał licznych zwią-zków niemieckich, znajdujących się w obre-bie państwa czeskosłowackiego. Memoriał protestuje przeciwko wyłączeniu przez rząd czeski posiadłości niemieckich.

Położenie na Bliskim Wschodzie

WARUNKI ROZEJMU

Angora, 16 września. (PAT.) Z miarodajnej strony donoszą, że tureckie Zgro-madzenie Narodowe jest gotowe zawrzeć rozejm pod następującymi warunkami: 1) opróżnienie całego terytorjum, obsadzone-go przez nieprzyjaciela oraz bezwarunkowe wydanie całego materiału wojkowego i środków żywności, 2) uznanie nieograniczo-nego zwierzchnictwa Turcji nad Azją Mniej-szą i nad Tracją i zrzeczenie się pretensji do tych terytorjów, 3) odszkodowanie za wszystkie szkody, które naród turecki po-niósł skutkiem działań wojennych, 4) wy-danie wszystkich osób, które w czasie inwa-zji dopuściły się okrucieństw.

STRATY GREKÓW

Berlin, 14 września. (A. W.) Rząd an-gorski podał w oficjalnym komunikacie straty armji greckiej, jak następuje: 3 kor-pusy, złożone z 12 dywizji, zostały rozgrom-ione, dwie trzecie armji greckiej dostały się do niewoli wraz z 3 dowódcami dywizji, sztabem i głównodowodzącym. Jedynie je-denasta dywizja grecka stawia jeszcze opór na północ od Brussy, lecz znajduje się w krytycznem położeniu.

PRZYCZYNA POŻARU W SMYRNI

Londyn, 16 września. (PAT.) Jak do-noszą ze Smyrny do „Daily Mail”, generał turecki, komendant miasta, oświadczył, iż pożar w Smyrni jest dziełem bandy Ar-meńczyków, którzy nagromadzili mnóstwo broni i amunicji: wobec niemożności uciecz-ki podpalili zamieszkiwaną przez nich dziel-nicę. Według informacji „Daily Mail”, 22 Armeńczyków podpalaczy zostało areszt-o-wanych.

POMOC DLA MIESZKAŃCÓW SMYRNY

Waszyngton, 15 września. (PAT.) Reu-ter. Amerykański komisarz w Konstantyno-polu admirał Bristol otrzymał polecenie wypracowania kolektywnego planu organi-zacji ratunkowej dla mieszkańców Smyrny.

LOS KONSULATÓW W SMYRNI

Londyn, 16 września. (PAT.) Angiel-ski generalny konsul w Smyrnie donosi, że wszystkie konsulaty w Smyrnie zostały spalone, z wyjątkiem belgijskiego, norwes-

kiego i duńskiego, które leżały nieco dalej od dzielnicy handlowej.

GROŹBA ZBOMBARDOWANIA SMYRNY

Londyn, 15 września. (PAT.) Według doniesienia agencji Reutersa z Aten, dzien-niki greckie zamieszczają wiadomość, iż wobec odmówienia ze strony Kemala Paszy przyjęcia admirała angielskiego, ten ostatni przesłał Kemalowi notę, w której grozi zbombardowaniem dzielnicy tureckiej, jeże-li rozruchy trwałyby nadal.

NEUTRALNOŚĆ CIEŚNIN

Londyn, 15 września. (PAT.) Gabinet londyński zgadza się w zupełności z Fran-cją i Włochami co do konieczności utrzy-mania neutralności cieśnin, w oczekiwaniu na ostateczne uregulowanie tej sprawy przez konferencję pokojową. Sprzymierzeńcy są gotowi wysłać posiłki do strefy neutralnej, zagrożonej atakiem ze strony Turcji. Do-wódcy odnoszących flot koalicyjnych otrzy-mali instrukcje, aby nie dopuścili do prze-kroczenia cieśnin przez tureckie siły zbroj-ne. Rada ministrów postanowiła, że ogólne uregulowanie kwestji Bliskiego Wschodu ma nastąpić na konferencji, mającej się od-być w najbliższym czasie. W skład konfe-rencji weszliby sprzymierzeni, przedsta-wiciele Turcji, Grecji oraz Serbji i Rumu-nji, mających żywotny interes w uregulo-waniu tej sprawy.

RADOŚĆ WŚRÓD MAHOMETAN

Londyn, 16 września. (A. W.) Tureckie zwycięstwo wywołało ogromną radość w całym świecie mahometańskim. W Aleksan-drii i w Egipcie odbyły się eolbrzymie mani-festacje, triumf Turków święcono wśród nieskończonych pochodów.

STANOWISKO RUMUNJI

Bukareszt, 15 września. P.A.T. (Ra-dor). W kołach dyplomatycznych zapew-niają, że Rumunia zachowa stanowisko wyekwiowane śledząc z uwagą wypadki na Bliskim Wschodzie, które mają dla niej znaczenie żywotne. Rumunia będzie współ-pracowała z innemi mocarstwami nad roz-wiazaniem kwestji cieśnin, pragnąc przy-tem, aby żadna decyzja nie została powzię-ta bez jej udziału.

Sprawa niemieckich obligacji

ODPOWIEDŹ RZĄDU RZESZY

Berlin, 16 września. P.A.T. Prezydent Banku Rzeszy, Havenstein, prawdopodobnie w poniedziałek, lub wtorek powróci do Berlina i doniero po jego powrocie udziel-o-na będzie odpowiedź na notę belgijską.

GWARANCJE ANGIELSKIE

Berlin, 16 września. P.A.T. Prezydent

Banku Rzeszy, Havenstein, przybył donie-ro wczoraj do Londynu. Celem podróży jego jest skłonienie banku angielskiego do przyjęcia na siebie wobec Belgji gwarancji za wykupienie niemieckich bonów skarbo-wych w przeciągu 6 miesięcy, podczas gdy Niemcy ze swej strony będą się starały wy-konać swe zobowiązania, przyjęte wobec banku angielskiego, w ciągu następnych 18 miesięcy

Dotugi angielskiej w Ameryce

Bordeaux, 16 września. (A. W.). „New York Herald” donosi z Waszyngtonu, że a-merykańskie koła rządowe otrzymały ze strony Anglii formalne zawiadomienie, iż bez względu na sytuację w Europie, Anglia zamierza przystąpić do spłaty długu Sta-nom Zjednoczonym, 15-go października An-glia zapłacić ma 125 milionów dolarów ty-tulem odsetek na pół roku. Z końcem września przybędzie do Ameryki delegat angielski, celem przeprowadzenia rokowań co do konwersji obecnego długu angielskie-go na obligacje długoterminowe

Walki w Irlandji

Dublin, 16 września. (PAT.). Powstań-cy zostali wyparci po gwałtownej walce ze wszystkich budynków, do których wtar-gneli.

Londyn, 16 września. (PAT.) Wolff. W Dublinie doszło wczoraj do poważnych walk karabinowych. W nocy centrala elek-tryczna była w rękach powstańców.

Represje polityczne w Rosji

Reweł, 16 września. (PAT.). Z Mo-skwy donoszą, że areszty w Rosji sowiec-kiej trwają nadal. Ostatnio dokonano a-resztowań anarchistów, a nawet także członków partji komunistycznej, podejrz-ewanych o niełojalność względem rządu.

Tow. Stanisław Wierbiński

W dn. 8 b. m. zmarł na wiecu, zwola-nym przez Polską Partję Odrodzenia (Po-piel) stary i zasłużony towarzysz Stanisław Wierbiński, przeżywszy lat 61.

Tow. Wierbiński pracował w partji od lat 30, stojąc zawsze i wszędzie w obronie ludu pracującego. W ostatniej chwili swego życia, kiedy doniesiono mu, że zjechali się do Gniezna agitatorzy wrogiej nam par-tji (Popiel), mimo swej starości i słabości, pośpieszył natychmiast na wiec i tam, po referacie, w którym w ohydny sposób szkalowano P. P. S., zabrał głos i odparł poczynione zarzuty.

Ze słowami „Zwyciestwo klasy pracu-jącej nastąpi wcześniej czy później”, za-kończył swe życie, jak żołnierz na szacu, w obronie swej partji.

P. P. S. straciła dzielnego towarzysza, ale i społeczeństwo straciło prawdziwego obywatela, który nie słowem i frazesem, ale i czynem okazywał swą polskość. W r. 1918 tow. Wierbiński pierwszy chwycił w Gnieźnie za broń, licząc już wtenczas lat 58 i mimo swej starości, dał hasło do wy-pędzenia zaborcy. Nie kto inny, ale tow. Wierbiński oddał Naczelnikowi Państwa, gdy przyjechał do Gniezna, zdobyte mia-sto.

Mimo, że tow. Wierbiński był tak za-służonym obywatelem, to zaraz po jego śmierci tutejszy gadzinowy „Kurjer Gnie-zniński”, mimo, że zawsze zapewnia o swej rzekomej „bezpartyjności”, zaatakował tow. Wierbińskiego, twierdząc, że w swej ostatniej mowie zwalczał kościół. Wszyscy uczestnicy wiecu stwierdzić mogą, że jest to kłamstwo.

Kler użył śmierci tow. Wierbińskiego dla swych celów. Otóż chcąc odstraszyć o-bywateli od wstepowania w szeregi P. P. S., odmówił udzielenia zmarłemu ostatniej przysługi, chcąc okazać, że socjalista nie jest godny, by ksiądz mu do grobu towa-rzyszył. Zakazano również, by przy wień-cach były czerwone szarfy, oraz, aby wy-głaszano przemówienia i niesiono „Czer-wony Sztandar”. Czyniono również trudno-ści przy chowaniu zmarłego na cmentarzu, wyznaczając mu miejsce gdzieś daleko od kościoła, a nie przy dzieciach, jak było ży-czeniem wdowy. W dodatku odmawia się nawet żonie zmarłego odprawienia Mszy żałobnej za duszę tow. Wierbińskiego. A kiedy wdowa zapłata, czemu na Mszę św. nie chcą przyjąć i oświadczyła: „Przecież mój mąż nie był zbrodniarzem”, usłyszała od sługi Chrystusa: „Tak jest, był zbrod-niarzem”.

Mimo agitacji kleru, kiedy ruszył or-szak żałobny, z wieńcem z czerwonymi wstęgami na czele, tysiączne rzesze ludu pracującego towarzyszyły tow. Wierbiń-skiemu na miejsce spoczynku, dając do-wód, że oszczerza agitacja kleru nic nie pomoże, gdyż zasługi zmarłego pozostały każdemu obywatelowi w pamięci. Przed złożeniem tow. Wierbińskiego do grobu że-gnali go serdecznemi przemówieniami przedstawiciel O. K. R. tow. Kosubowski i cbywatel Zak, a kiedy na trumnie spadała ziemia niejeden z obecnych gorzka łzę o-cierał.

Cześć niezmordowanemu bojownikowi!

POSIEDZENIE C. K. W.

W środę dn. 20 września o godz. 5 po poł. w lokalu Zw. P. P. S. odbędzie się po-siedzenie Centralnego Komitetu Wykonaw-czego. Tow. tow. członków C. K. W. prosi-my o konieczne przybycie na posiedzenie.

Sekretariat Generalny.



## Wiadomości Księgarni Robotniczej.

Warszawa, ul. Wspólna 17. Tel. 229-70.

Nr. 32.

Polecamy nowości ostatniego tygodnia:

- Salobreski Cz.** Wykłady o teorii względności z 12 rys. w tekście. mk. 1800.  
**Shawtytyn.** Wyzyskiwani (część I „Kobiety z przeszłości”) powieść. mk. 2400.  
**Journoy Th. prof.** Filozofia Williama James’a z francuskiego przeł. dr. de Beaurain. mk. 2400.  
**Gorkij M.** Moje dzieciństwo, powieść, przekład Wacława Pawłowskiego. mk. 2400.  
**Jerosz Wl.** Opowiadania z dziejów powszechnych i polskich dla kl. VI szkół powszechnych, cz. II od elekcji Stanisława Augusta Poniatowskiego do czasów dzisiejszych. mk. 960.  
**Michalski J.** Zbiór ustaw i rozporządzeń, dotyczących opłat stempowych. mk. 1200.  
**Wojcicki St.** Obywatelstwo polskie jako warunek prawa wyborczego do Sejmu i Senatu. mk. 576.  
**Praca i Opieka Społeczna,** czasopismo Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej. Rok II. Zeszyt II. Sprawozdanie z działalności Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej w roku 1921. mk. 2500.  
**Przybylski St.** Homo sapiens. W Malströmie. mk. 2400.  
**Rutkowski J.** Sprawa włościańska w Polsce w XVIII i XIX wieku. mk. 720.  
**Thyly Stan.** Początki nauki rachunków, podręcznik dla pierwszej klasy szkół powszechnych. mk. 300.

podwyżki płac. Wobec stałego postępu drożyzny robotnicy żądali 50% podwyżki. Ponieważ pracodawcy odmówili, robotnicy wstrzymali pracę.

Ważną się robotników stolarskich, aby przez czas walki strajkowej nie przyjmowali pracy we Lwowie.

**Strajk w fabryce Gostyńskiego.** W dniu 13 b. m. o godz. 12 w południe w fabryce Gostyńskiego wybuchł strajk. Strajkujący wystawili następujące żądania: 1) Dla wykwalifikowanych robotników drzewnych 700 mk. na godzinę. 2) Dla robotników maszynowych 550 mk. 3) Dla robotników niewykwalifikowanych mk. 400 na godzinę.

**Grupa piekarni w Stanisławowie** zawiadamia, że z powodu rozpoczęcia akcji czarnikowej i zbrojko-towania kłku piekarni, uprasza się omijać Stanisławów aż do odwołania.

**Zaliczki zwrotne dla pocztowców i kolejarzy.** Ministerja rozesłały do poszczególnych zarządów i różnych urzędów polecenie niezwłocznego sporządzenia i przedstawienia list pocztowców, kolejarzy i urzędników państwowych, życzących sobie otrzymać zaliczki zwrotne. Prawo na otrzymywanie tych zaliczek na zakup żywności posiadają niżej funkcyjariusze i urzędnicy państwowi do ósmego stopnia włącznie ekwatorów, jak również przewidzianie mianowani, przybyli z Rosji i zaliczeni do służby państwowej od trzech miesięcy, a obywateli rodzinami, jak również samotni, utrzymujący rodzinę, wszyscy wymienione kategorie mają prawo na otrzymywanie trzymiesięcznej pensji; samotni—na dwumiesięcznej pobory. Mężczyźni i pracujący rodzinom przysługują prawo trzymiesięcznej zaliczki, tylko tym, którzy otrzymują dodatek rodzinny. Praktyczni pocztowi, telegraficzni, kolejarzy z roczną praktyką, uprawnieni są do dwumiesięcznych zaliczek, kontraktowi pracownicy otrzymują zaliczki bezwzględnie w wysokości od 20.000 do 30.000 mk. Poleciono zakomunikować pracownikom, że sposób i termin spłaty części wziętych a o onto pensji zaliczek będzie określony później, pozostała część będzie stracona na dotychczasowych zasadach; pobrane dotąd zaliczki będą stracone z przysługą się mających, wysokość zaliczek określa się ze wszystkich mia dodatkami i dopłatami.

**Wywiezienie do ręk. gazowych na Woli.** W niedzielę dnia 24 września b. r. Warszawskie Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców urządziło wywiezienie korbazowców, celem zwiędzenia zakładow gazowych na Woli. Zbiórka o godz. 10½ r. przed gazownią (dojazd tramwajem 5). Bilety można nabycy tylko w sklepach Stowarzyszenia oraz w biurach (Grzybowska 51).

### STOSUNKI W PAROWOZOWNI „TORUŃ”

Istnieje tu jeszcze niemało pachołków niemieckiej reszki — urzędników, którzy do tej pory nie mogą sobie wyobrazić Polskę bez niemieckiego kłutu, z tą jedynie różnicą, że z kłutowych i poniewieranych pachołków niemieckich chcą oni natępnąć mieliby jakimiś urzędnikami w odrodzonej Rzeczypospolitej, aby za pomocą takiego samego kłuta móżdżku ducha demokratycznego i rozbić robotniczą organizację.

Niemniej i współzawodnictwo w Małopolskiej i Kongresówce, to główny cel tych ludzi i program ich urzędniczych zwariowań. Wólka ta o tude jest śmiała, że w Toruniu miała już ani jednego maszyniści z Małopolski, których kilkunastu jeszcze uwadzano tu pracować. Trudno jednak pisać o wólcę takiego otoczenia, więc każdy stara się o to, aby go odleśnić do stałego miejsca służby.

Pracując oprócz tego w Toruniu kilkunastu maszynistów, przybyłych z Rosji, tak zwanych opłaków i repatriantów, z których dwóch należy do Z. Z. K., reszta pozostaje bez żadnej organizacji. Do robotniczego Związku maszyn, nie chcą niektórzy z nich należeć i nie mogą już przez to samo, niż związek ten stałe wnoszą przeciw nim protesty. Do Z. Z. K. nie wpisują się zapewne z obawy wielkiego prześladowania, którego ofiarami są dwaj ich kolezcy, z których jeden w ostatnim czasie formalnie został napedniony w biurze parowozowni i musiał stęczyć bólek przy pomocy kulek.

Ogół świadomych robotników, zorganizowanych w Z. Z. K. koła Toruń, zareagował na ten gwałt, a wyrażoną jednomyślnie rezolucję żądał interwencji Wydz. Wł. i S. Solidarne porady pokrzywdzonych maszynistów przez członków Z. Z. K. powiniły być również powziętą poza ograniczającą maszynistów Pomorza i Pomorzańskiego, że tylko szczerą łagodność z ogółem pracowników może jedynie wpłynąć na zmianę stosunków i na zwycięstwo klasy pracującej.

Kolejarz.

### Ruch kult.-oświatowy

**Zarząd Kom. Międzyzwiązkowej kult.-art. zawiadamia zarządy związków zaw., należące do K. M. K.-A., że po przerwie wakacyjnej przedstawienie ulgowe odbywać się będą w następujących terminach: 18.IX opera „Hogit”, 19.IX teatr Rozmaitości „Kobiet bez skazy”, 20.IX opera „Aida”, 22.IX opera „Carmen”. Bilety na powyższe przedstawienia delegatów związków otrzymać mogą w godzinach od 4—7 pp., Bracka 18-5, tel. 127-02.**

### Zaczerpania.

**Strajk gdańskich robotników portowych.** Pracodawcy odmówili żądaniu gdańskich robotników portowych co do przyznania podwyżek do 1.300 mk. dziennie, zgadzając się ze swej strony na podwyżkę tylko do 700 mk. Robotnicy portowi na wczorajszym zebraniu uchwalili, większością głosów, 750 przeciw 58, przystąpić do strajku.

## Ruch robotniczy.

### Z życia partii.

**Okręgowy Komitet Robotniczy.** We wtorek dn. 19 b. m. o godz. 7 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie Okręg. Kom. Robotniczego.

**Egzekutywa Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS.** wzywa towarzyszy, którzy wzięli blokci 300-markowe na fundusz wyborczy, o natychmiastowe wpłacenie do Sekretariatu OKR. zebranych pieniędzy i w dalszym ciągu zgłaszanie się po nowe blokci.

**Egzekutywa OKR. PPS.** We wtorek dn. 19 b. m. o godz. 5 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie Egzekutywy.

**Dzielnica Wola-Czyste.** Jutro o godz. 6 w lokalu dzielnicowym (Wolska 44) odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego, oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

**Dzielnica Praska.** Jutro o godz. 7 w lokalu dzielnicowym (Bruckowa 29) odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

**Dzielnica Powązkowska.** Jutro o godz. 7 w lokalu dzielnicowym (Okopowa 30 m. 16) odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

**Tramwajowa Org. PPS.** Jutro o godz. 7 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie komitetu.

**Kolejowa Org. PPS.** wzywa tow. tow.: Małewski, Ciemerski, Bałcerkiewicz, Nalborski, Kozłowski, Łęgowski, Wymysłowski, Porębski, Redke, Pacuski, Łazowski, Krakowski o obowiązkowe przybycie na posiedzenie komitetu jutro o godz. 6 do lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6). Sprawy b. ważne.

**Koło szewców i kamuszników.** We wtorek dn. 19 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicowym Śródmiejskiej (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się zebranie Koła.

**Koło krawców PPS.** We wtorek dn. 19 b. m. o godz. 7 w lokalu dz. Śródmiejskiej (Al. Jerozolimskie 6 m. 4) odbędzie się zebranie Koła.

## Ruch zawodowy.

**Związek Prac. Miejskich (Warecka 7 m. 4)** zawiadamia, że zebranie pracowników z Wydziału X-go Szkolnictwa, które miało się odbyć dziś — nie odbędzie się.

**Posiedzenie zarządu Związku włóknistego** odbędzie się we wtorek dn. 19 b. m. o godz. 6 wiecz. Obecność wszystkich członków zarz. Zw. obowiązkowa.

**Strajk w przedsiębiorstwach ekspedycyjnych w Krakowie** wybuchł w środę. Przedsiębiorcy, mimo wzmagającej się drożyzny, wstrzymali się uwzględnić słuszne żądania swych pracowników. Strajk ma narażać charakter demonstracyjny.

**Strajk górników w kopalniach rud żelaznych.** Wobec stalej drożyzny, jaka się wznieła z powodu skrajnie niskich, a niskich zarobków robotników, zatrudnionych w kopalniach rud żelaznych w okolicy Częstochowy, bo wynoszących zaledwie od 650 do 1635 mk. zarobku dziennego, Okręgowy Sekretariat Związku R. P. G. w Zawierciu wystosował do przemysłowców żądania podwyżki płac dla robotników (górników i pomocy) od dnia 1 sierpnia b. r. o 60%, zaś dla rzemieślników o 85%.

Przedstawiciele przemysłowców zgodzili się na bardzo małe podwyżki, które w żadnym razie nie mogły zadowolić robotników wobec stale wzrastających cen artykułów pierwszej potrzeby. Po przesłaniu miesięcznych bezcelowych portraktacji, robotnicy zmuszeni zostali do chwycenia się ostatniego środka i z dniem 13 września ogłosili strajk.

**Strajk stolarzy we Lwowie.** W poniedziałek wybuchł strajk robotników stolarskich na tle żądań

## Życie gospodarza.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjednocz. 7025—7325—7150.  
 Marki niemieckie 4,92½—5,05.  
 Belgia 505—525—522,50.  
 Londyn 31350—32000—32250.  
 Paryż 536—550—549.

### NOWE BANKNOTY.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zawiadamia, że z d. 15-ym b. m. wypuszczone zostały nowe banknoty po mk. 10.000 — wymiaru 199X102 mm., drukowane na papierze z wodnym znakiem.

Rysunki po obu stronach banknotu złożone są ze skomplikowanych wzorów i gładzów w kolorze szarym. Tło z prawej strony banknotu składa się z orzełków i liczb „10.000”, zaś z lewej strony tło formują szeregi liczb „10.000”.

Rysunek przedniej strony banknotu składa się z trzech części: 1) Ciemnego owalu, tworzącego tło dla jasnych liter napisów. 2) Medalionów, znajdujących się po bokach owalu, w których widnieją głowy kobiece. 3) Napisu: „Państwo Polskie bierze na siebie odpowiedzialność za wymiar niniejszego biletu na przyszłą wartość polską według stosunku, który dla marek polskich uchwalili Sejm Ustawodawczy”, znajdującego się pod owalem.

Numeracje w kolorze czarnym, t. j. literę serji i nr., dwa razy powtórzone, umieszczono nad górną częścią owalu z lewej strony i pod dolną z prawej strony. Rysunek odwrotnej strony banknotu obrazowany jest falistymi liniami; po środku banknotu na szarem tle tarcza z orłem Państwa. W górnej części banknotu nad rysem orzełkiem znajduje się napis dużymi literami: z lewej strony tarczy „Polska Krajowa”, z prawej zaś „Kasa Pożyczkowa”.

Pożyczka dolarowa, Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa podejmuje do wiadomości powszechnej, że wszystkie jej 48 oddziałów skupiają 6% Polska Pożyczka Dolarowa po cenie mkp. 2900 za dolar nominalny.

**Ułatwienia przewozowe dla G. Śląska.** Celem ułatwienia wymiany towarów pomiędzy woj. Śląskiem a Poznańskiem i okręgiem Wielkopolskim, Ministerjum Skarbu zezwoliło na przewóz tych towarów przez część G. Śląska, pozostającą przy Niemczech. Pozwolenie na przewóz pomiędzy Poznańskiem a województwem Śląskiem towarów, zabronionych do wywozu z Polski, udziela dyrekcja celna w Poznaniu i Mysłowicach, a pomiędzy okręgiem wielkopolskim i G. Śląskiem Min. Skarbu (Departament cel).

## Głosy czytelników.

Wyrzucanie na bruk robotników rolnych.

Pomimo ogromnego bezrobocia wśród robotników rolnych księżna Czwartowska, właścicielka ośmiu folwarków w pow. Radzyńskim, rzekomo z powodu „braku” robotników rolnych do pracy, sprawdza aż z kresów „bandosów”, natomiast ludzi zdrowych i zdolnych do pracy, którzy przepracowali w jej majątku po kilka lat, wydalą i wyrzuci z mieszkań.

W jednym z tych folwarków, Kopinie, administrator, Rudzki, od kwietnia r. b. wydalil pięć rodzin, które dotychczas trafiały się bez pracy, pomimo, że robota w czasie żniw była pilna. Obecnie wniosł na nich skargę do Sądu Pokoju w Radzynie o eksmisję z mieszkań, dotychczas przez nich zajmowanych.

Min. Pr. i Op. Społ. powinno zwrócić na to uwagę i nie pozwolić obszarnikom znęcać się nad robotnikami i zmusić ich, aby zamiast „bandosów” z kresów przyjęli z powrotem wydalonych robotników.

## Rozmaitości.

Ille wart mąż?

Oto zagadnienie, nad którym chwilowo zastanawia się amerykańska prasa.

Pewna milionerka w Kalifornii zaproponowała młodej żonie, aby ta odprowadzała jej męża. Cenę określiła—sto dolarów miesięcznie do końca życia.

**Sprawa wywołała znaczną sensację.** Rozpoczęła się dyskusja na temat ile właściwie wart jest mąż w ogóle. Kobiety poczęły dowodzić, że niewiele, ale mężczyźni znowu, że sto dolarów miesięcznie to za mało, jeżeli oczywiście mężczyzna jest młody i zdrowy.

Sprawa pozostała nierozstrzygnięta. Ale, jak widzimy, niema rzeczy, której w Ameryce nie próbowałoby chociaż oszacować... w dolarach!

## Kronika.

**Ciągnięcie milionówki.** We wczorajszym ciągnięciu milionówki wylosowano Nr. 1.580.126,

sprzedany w urzędzie organizacji pożyczki państwowej w Poznaniu.

**Jatki miejskie.** Niezależnie od uruchomionych już punktów sprzedaży taniego mięsa w kooperatywie „Inwalida Polski” przy ul. Sienniej 32 oraz w hali targowej przy ul. Koszykowej (nr. jatk 81), Wydział Zaopatrywania miasta otwiera szereg własnych jatek, w których sprzedawać będzie mięso z dokonywanych przez siebie zakupów hurtowych. Pierwszą taką jatkę otworzą wczoraj. Mieści się ona na Lesznie pod

nr. 87. Jatka zaopatrywana jest stale w dobre mięso wołowe. Mięso sprzedawane jest: pierwszy gatunek po mk. 380 i drugi gatunek mk. 340 za funt. Druga jatka miejska otwarta będzie w połowie nadchodzącego tygodnia w domu nr. 20 przy ul. Marszałkowskiej. Nadto stopniowo uruchamiane będą jatki miejskie w innych dzielnicach.

**Zebranie lokatorów.** Wobec prowadzonej przez właścicieli nieruchomości wyłączonej akcji, aby Sejm uchwalił zmianę ustawy o ochronie lokatorów na sesji wrześniowej, Zarząd Związku lokatorów zwołał na dziś plenarne zebranie centralnego zarządu z udziałem delegatów prowincjonalnych.

### STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Termometr w godzinach popołudniowych wskazywał: 11° w Łodzi i Warszawie, 14° w Poznaniu, 15° w Lublinie i Lwowie i 16° w Pińsku.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 12°C., najniższa 7,5, w Zakopanem najwyższa 12°, najniższa 3°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przewidywane pochmurno, chłodniej, miejscami opady, silniejsze wiatry z kierunków północno-zachodnich i zachodnich.

**Plenarne posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się jutro o godz. 7 wiecz. w sali obrad Rady.

**Dożywianie dzieci.** Inspektorat Rejonu Centr. Pol. - Ameryk. Komitetu Pomocy Dzieciom zawiadamia osoby zainteresowane w sprawie dożywiania dzieci w szkołach, że zgłoszenia na posilki dla dzieci do lat 17-ku przyjmowane są w biurze Inspektoratu Rejonu Centr. (Szkolna 2, III piętro, tel. 62-00, wewnętrzny 36) w godzinach biurowych.

**Rozbudowa miasta.** Na miejsce Komisji rozbudowy, wybranej mocą uchwały Magistratu z dn. 13 listopada 1920 r. powołali Magistrat nową komisję magistracką, w składzie 7 członków Magistratu, a mianowicie: prezydenta S. Nowodworskiego, jako przewodniczącego, i pp. W. Jabłońskiego, R. Jesiołkiego, A. Byrki, B. Owarowski, S. Kunza i T. Topieckiego, jako członków. Do stałego udziału w pracach komisji postanowiono zapraszać męczenników wydziału budownictwa, kierownika sekcji regulacji i męczennika wydziału finansowego.

**Usuwanie słupów tramwajowych z ulic.** Ze względu na to, że słupy tramwajowe na chodnikach ułatwiają złodziejom dokonywanie kradzieży w sąsiednich domach, oraz ze względu na to, iż ustawienie słupów utrudnia komunikację pieszą, właściciele domów na ul. Kamiełkowskiej, Solnej i Dzielnej 11d, winni się zgłosić na usunięcie słupów i zastąpienie ich wmurowaniami w ścianę domów rozebranych. Natomiast usunięcie słupów będących użytkownikami do budowy nowej linii tramwajowej na ul. Czerwinkowskiej.

**Komunikacja lotnicza.** „Aerofloyd”, polska linia lotnicza komunikacji odcinek Warszawę — Lwów — Gdansk, zawiadamia, że sprzedaż biletów z dniem dzisiejszym objął portier hotelu Bristol. Bilety sprzedawane są codziennie bez wyłączenia niedziel.

**Rokowania Szkoły Gł. gospodarstwa wiej. ogłasza, że egzaminy wstępne dla nowowstępujących do Szkoły Gł. G. W. odbędą się na wydziale rolniczym i ogrodniczym — z matematyki 23 b. m., z języka polskiego 22 b. m., na wydziale leśnym — z języka polskiego 25 b. m., z matematyki 26 b. m.**

**Szkola instruktorów teatralnych Zw. Teatrów Ludowych.** Informacje i zapisy kandydatów do 20 września codziennie od 9—3 pp. w biurze Związku Teatrów Ludowych (Kopernika 30, parter) od 9—9 wiecz. w lokalu szkoły (Długa 59 m. 419, IV p.). Egzamin wstępny 20 września. Wykłady rozpoczyna się 25 września. Zajęcia codziennie w godz. popołudniowych. Opłata 500 mk. miesięcznie.

**Sprawa szkół Tow. „Nasze Dzieci”** w sprawie zarzontowych szkół powz. T-wa „Nasze Dzieci” Min. W. R. i O. P. komunikuje:

Rada szkolna miejska st. m. Warszawy odmówiła koncesji na szkoły utrzymywane przez Tow. „Nasze Dzieci”, ponieważ afisz, wydany przez Towarzystwo, zaznaczał partijno-polityczny kierunek szkoły. Odwołanie, wniesione do Ministerjum, zostało uwzględnione, wobec tego, że zarząd Towarzystwa uzupełnił je oświadczeniem, że plakat, przypisywany Towarzystwu, został wydany w chwili, gdy większość członków zarządu była nieobecna w Warszawie. Zarząd T-wa oświadcza, że jest przeciwny kierunkowi polityki lub polityki w szkole.

Ministerjum zezwoliło wobec tego Tow. „Nasze Dzieci” na prowadzenie szkół w roku szk. 1922/23 z zastrzeżeniem, że gdyby prowadzenie szkół stało w najmniejszej sprzeczności z powyższą deklaracją, Ministerjum zarządzi natychmiastowe ich zamknięcie.

**Zwiedzanie terenów błędów.** Przybył do Polski ambasador angielskiej akademii sztuki generalnego Ironside dla zwiedzenia terenów błędów w Polsce rosyjsko-niemieckich, polsko-rosyjskich, a także szlaków Napoleońskich. Ironside udaje się najpierw do Ostroliki, Paltuska i Łomży; towarzyszyć mu będą władze wojskowe dla udzielenia informacji.

**Poszukiwania osób, zaginionych w Rosji i na Ukrainie.** W ostatnim czasie wpłynął cały szereg raportów o rezultatach wywiadów, składanych w ciągu ubiegłych miesięcy w Delegacji polskiej do spraw repatriacji w Warszawie, w sprawie poszukiwań osób, zaginionych w Rosji i na Ukrainie. Wobec tego Delegacja wyjaśnia, iż rozpoczęła pracę napotyka na ogromne przeszkody, wynikające z braku spisów ludności w Rosji i na Ukrainie sowieckiej i białoskrajowej, oraz w ogóle wszelkich ewidencji mieszkańców. Kłóży z powodu panujących tam ciemności



# Spółdzielnia Księgarska „Książka“

Warszawa, Krucza 26. Poznań, Zamkowa 7.

Podaje do wiadomości  
nakładem jej ukazały się swi:to  
następujące książki:

F. Engels. Ludwik Feibach i zmierzch klasyczny filozofii niemieckiej. Cena mk. 750  
K. Marks. Pisma niewydane : : 1000  
L. Andrejew. Nocna rozmowa : : 500  
L. Frank. Człowiek jest dobry : : 1000

W najbliższym czasie nakładem „Książki” wyjdzie:

K. Kautsky. Powstanie Chrześcijaństwa.

W przygotowaniu:

F. Mehring. Karol Marks, historia jego życia

Katalogi na żądanie. Książki wysła się za zaliczeniem pocztowym.

## SEZON

jesienny i zimowy 1923

Gotowe **Palta - reglany**  
**Garnitury**  
**Futra**

poleca w Wielkim Wyborze Magazynu  
Garderoby Męskiej

**J. Reichman i Syn**

Warszawa, Marszałkowska 88, tel. 135 88

Zamówienia **Modela** **Sukna i kory**

Dostawy dla Inst. Rząd., Komun., Koop. i t. d.

**HURT.** **DETAIL.**

P. P. Przyjeżdżnym zamówienia wykonywa się w przeciągu 24-ch godzin.

**Dr. S. Jermulowicz** Szkoła 8, telef. 408-58. **B. anyś**  
klin. uniwers. (prof. Neissera) w Wroclawiu. Chor. skóry, wener. picowe, (niemoc).  
Lec. pr. Roentgena, d'Arsonvala, Kromayera. Od 1-2 i 5-7. Panie 12-1.

## PIJŚCIE

**Porter Wielkopolski**

Żądać wszędzie

W warunkach zmieniających się często miejsce zamieszkania, tak, że trafiać na ślad w wielu wypadkach jest wyjątkowe. Z tego powodu, osoby zainteresowane winny być zwrócić uwagę na przygotowanie, iż zakłady m. in. minimalny procent wysłanych wywiadów da pomyślnie wyniki.

Pragnąc jednak użyć niedoli tych mas, które zostały wyrwane przez zawieruchę wojenną ze swych siedzib i rzucone na niezmiernie przestrzenie Rosji, gdzie giną z głodu i choroby. Delegacja polska dołoży wszelkich starań, aby im przyjąć z pomocą i dać możność powrotu do kraju (PAT)

Organizacja Polskiego Komitetu dla walki z handlem kobocami i dziećmi. Z inicjatywy Pol. Tow. walki ze zwyrodnieniem, na skutek zwrócenia się do niego delegata polskiego do Ligi Narodów, d-ra Chłodzińskiego, odbyło się zebranie organizacyjne Pol. ko. antetu do walki z handlem kobocami i dziećmi.

W posiedzeniu, oprócz przedstawicieli instytucji społecznych Towa Ochrony Kobiet Chrześcijańskich katolickiej i ewangelickiej, oraz Towa Ochrony żydowskiej, brał udział przedstawiciel zarządu Towa walki ze zwyrodnieniem rasy in gremio, oraz przedstawiciele władz w osobach: wicemin. Op. społ. p. G. Simona, delegatów tegoż Ministerjum d-ra Dworzyńskiego i p. Wrany, delegata Min. Spr. Wew. p. Seroka, wreszcie inspektora Saa. Obycz. m. st. Warszawy d-ra Schryera, Obecnie przystąpił do Komitetu organizacyjnego, a do opracowania dokła. uniejszej ustawy wybrał komitet ścisłyjszy w osobach przewodniczącego i sekretarza zebrania d-rów Wernika I., G. Szarka, oraz pp. Osmiatowskiej i Kozłowskiej z Ochr. Kobiet, z Żyd. Ochr. Kobiet d-rowej Wolskiej, p. S. Geislera z ewangel. Ochr. Kobiet, oraz d-ra Szczodrowskiego i p. Wł. Chrzanowskiego z Tow. walki ze zwyrodnieniem rasy.

Uchodzący polscy z Syberji. Do portu w Marsylii przybył z Dalekiego Wschodu statek „André Lebou”. Na pokładzie statku pośród pasażerów znajdowało się 139 uchodźców polskich, którzy opuścili ojczyznę przed pięciu laty. Przewodowali oni Syberję, będąc porażonymi na najgorszą nędzę. Ostatnie utknęli w Szanghaju. Uchodźcy ci oświadczyli, że jeszcze dziesiątki tysięcy ich rodaków tułają się po Syberji, starając się dostać do portów oceanu Spokojnego.

## ZEBRANIA I ODCZYTY:

Z Polskiego Towarzystwa walki ze zwyrodnieniem rasy. Zebranie Sekcji praw. o społecznej od będzie się w dniu 21 b. m., t. j. w czwartek, w lokalu Kola prawników o godz. 8 1/2 wiecz. (Rzysa 3, II piętro). Wejście dla członków i gości. Porządek dzisiejszy zawiera: 1) Dyskusyjny odczyt na temat organizacyj Pol. Komitetu dla walki z handlem kobocami i dziećmi oraz jego stosunek do Ligi Narodów i 2) Wybór przewodniczącego Sekcji.

## WYPADKI.

Obawa pilniczy. Trzydniowa obawa policyjną w pow. warszawskim. blaskim, grójeckim, min. sko nazwiskiem i rawskim dnia wyniki dotychczasowe. Zostało schwytanych kilku niebezpiecznych oprysz-



Marka **SIBUNION** ochronna

# ANGIELSKA HERBATA

własnej marki

## „SIBUNION“

w oryginalnym opakowaniu, wytworna w smaku bez domieszek. Każda paczka oznaczona wagą netto bez opakowania. — ZADAĆ WSZĘDZIE.

**Skład główny:**  
WARSZAWA, Bielańska Nr. 18. Telefon 258-14. 507-88.  
**ODDZIAŁY:** w POZNANIU, Wroniecka 1.  
w LWOWIE, Sykulska 54.  
w WILNIE, Dobroczynny 2.

# Na RATY!

może się każdy zaopatrzyć w następujące materiały:

**Płótno w sztuczach**

**Koldry i kolderki**

1) Domowe 2) Krośniak 3) Silesja 4) Nr 100

**Prześcieradła**

**Chustki jesienne i zimowe**

**Ręczniki**

**Serwety kolorowe**

**Obrusy**

**Kapy**

## Manufaktura w wielkim wyborze

Warunki dogodny

### Łódzka Spółka Manufaktury

Warszawa, ZŁOTA 37 m. 22.

# NA RATY!

Okrycia damskie, kostiumy, palta pluszowe  
oraz UBIORY MĘSKIE  
Nowolipie Nr 30, m. 8. front  
i tył piętro



## Tylko jeden raz „KADI”

spróbujcie papierosy

ków, ukrywających się przeważnie w lasach sekcyjnych i osowskich. Ogółem aresztowano 87 podejrzanych osobników, między którymi Piotr Pikula, poszukiwany za szereg napadów bandyckich i kradzieży. Pikula posiadał przy sobie dokumenty fałszywe na nazwisko Banacha. W pow. minsko-mazowieckim schwytano również poszukiwanego od dawna Bronisława Szadkiego.

Upadek z drabiny. 10-letni Czesław Bednarski (Pomorska 13 Polcowizna), uczeń szkoły powszechnej, schodząc po drabinie, spadł z wysokości 1-go piętra i złamał sobie obie kości lewego przedramienia. Pogotowie przewiozło chłopca do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Złodzieży „małane”. Pod pozorem kupna masła od Heleny Ostrowskiej ze wsi Iwanogi gm. Łochów pow. węgrowski, skradły 3 funty masła wczoraj na pl. Teatralnym: Franciszka Paderewska (Marszałkowska 123) i Marianna Walewska (Torczyńska 13). Już niejednokrotnie karane za najróżniejsze kradzieże i oszustwa. Otprowadzono je do sądnego pokoju 12 okręgu. Sędzia wyrok wydał natychmiast i skazał obie złodziejki masłane po 2 miesiące więzienia.

Dwaj przyjeźdźcy. Nocy wczorajszej około godziny 12 wjechała do domu do znajomych Helena Kochanowska (Żelazna 64) i na Krakowskiej. Przecim, została zatrzymana przez jakichś dwóch osobników podejrzanych, którzy zaproponowali jej, by poszła z nimi na przechadzkę. Gdy napadnięta kobieta zaczęła się bronić od natrętnów, ci zaczęli ją bić, kłócąc ją do tego stopnia, że musiała wezwać Pogotowie ratunkowe, które opatrzyło pobita, poczem odwieziona została do domu. A. wążniony został aresztowany. Są to: Apokary Bulwicki (Pawła 29) i Bolesław Kolałowski (Solec 67), obaj kelnerzy.

Szpenfeld się nie udaje. W dniu onegdajszym do straganu z materiałami blawatami Jela Mino w Włocławku pojechał jakś jegomość i kupował sukienkę, a nie wie kupiwszy, zamierzał odejść. Mino zauważył u kupującego jakiś podejrzaną ruch i zatrzymał go, poczem wezwał policję. Przy kupującym pod paltem znalazł się suknio, skradziony lekciw. Mino. Złodziejem okazał się znany już policji Jan Kania (Cielna 1), którego osadzono w areszcie.

Złodziej kolejowy w roli studenta. Z Jugosławji wrócił do Polki student uniwersytetu w Zagrzebju Jakób Kolodziej i w drodze poznał się z jakimś osobnikiem, który przedstawił się za studenta

ta uniwersytetu warszawskiego. W Warszawie rzekomy student warszawski zapropomował Kołodziejowi złożenie bogactw u jego znajomych. Zaprowadził go w okolice Tłomackiego, umiesił rzeczy Kołodzieja jakoby u stróża domu, gdyż rzekomo jego znajomi jeszcze mieli spać. Następnie obaj wyszli na nureo. Po kilku godzinach, gdy znajdowali się w okolicy przy ul. Leszno na śniadaniu, student warszawski nagle znikł Kołodziejowi i musiał on nawet zapłacić za niego należność w cukierni, poczem poszedł szukać swych bogactw. Nie mogąc trafić do domu, gdzie zostały jego bogactwa, udał się do III komisariatu, skąd wysłał y wywiadowcę odzianego w cywilny dom (Tłomackie 13) gdzie u stróża znajdowała się tylko walizka bezwartościowa rzekomego studenta warszawskiego, zaś bogactwa Kołodzieja zostały od stróża odebrane przez tego, który je skradł, t. j. przez złodzieja, który odegrał rolę studenta. W walizce, pozostawionej przez złodzieja, był tylko kawał węgla, Kolodziej stracił cały swój dobytek, garderobę, bieliznę itp.

## Z sądów.

### Proces Fedaka

Rozprawom w procesie Fedaka przyswłuchiwał się będzie 20 dziennikarzy polskich, kilku z granicznych. Między innymi, zgłosił się przedstawiciel pisma ukraińskiego wydawanego w Rzymie, p. t. „Corriere diplomatico e consolare”. Rozprawę prowadzić będzie rada Meyen, oskarżać prokurator Gürtler.

### Echo rozruchów poznańskich.

Przewodca rozruchów poznańskich, jakże miały miejsce w kwiecie 1921 r. — Sternberg, zesadzony na 7 lat ciężkiego więzienia, wniósł prośbę o rewizję wyroku, która została uwzględniona. Wobec tego Izba karna rozpatrywać będzie jego sprawę ponownie.

### O usiłowaniu zdrady Ojczyzny.

Przez dwa dni ubiegłe Sąd okręgowy sądził z uwagi na konieczność zachowania tajemnicy wojennej — przy drzwiach zamkniętych sprawę 18-letniego Teodusza Kempy, ucznia 6-klasowej szkoły realnej, 19-letniego Michała Niewodniczńskiego (z Petersburga) b. ucznia 8-klas. szkoły realnej Kulawicela, a ostatnio arcydziełką wojennego w pulku lotniczym wywiadowczym i wreszcie 19-letniego Stefana Kozickiego, b. praktykanta w Tow. Akc. „Jantar”, oskarżonych z art. 111 kod. karnego.

Obwinieni zostali om mianowicie o usiłowanie wejścia w porozumienie z agentem misji Ros.-Sowieckiej, w celu ułatwienia mu zbierania wiadomości, dotyczących zewnętrznych bezpieczeństwa Polski. W marcu r. b. uczęszczali do lokalu misji Sowieckiej w hotelu Rymskim, a następnie usiłowali sprzedać członkowi tej misji wykradzione przez siebie w sztabie generałnym M. S. W. dokumenty polityczne.

Oskarżenie popierał prokurator Wassenbenger. W imieniu oskarżonych przemawiali z wyboru: adw. Allberg (Niewodniczńskiego), adw. Eberowicz w imieniu Kempy, wreszcie ze strony Kozickiego — adw. Br. Lindau.

Sąd okręgowy przy udziale sędzów: Branda (jako przewodniczącego), Kossa i Skawieńskiego, po dwudniowej rozprawie, skazał Kempę na dwa lata, a Niewodniczńskiego na 1 rok więzienia, Kozickiego zaś uniewinnił.

Jak wiadomo z rubryki wypadków, skazany Kempa na początku lipca r. b. jako więzień polityczny, powiesił się był na łańcuchu i gdy już był w agonii, lekarze Pogotowia przyprowadzili go do przytomności.

Przed wykonaniem zamachu samobójczego Kempa zostawił 3 listy: pierwsze listy do rodziny i władzy, w których przyznaje, że czyn popełnił chciał jedynie przez lekkomyślność.

## Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś o g. 3 pp. po cenach zróżnicowanych „Halka”, wieczorem balet „Pan Twardowski”. Jutro „Pojęcie”.

Teatr Rozmaitości. Dziś i dni następnych komedia G. Zapolskiej „Kobala bez skazy”.

Najbliższą nowością teatru Rozmaitości będą dwie komedje Moliera, w przekładzie Boy-Zelenieckiego, „Gazetę Dyndala” czyli „Mał pognębiony” i „Małżeństwo z musu”.

Teatr Polski. Dziś i jutro „Dziś i jutro” Moliera.

Teatr „im. B. gułowskiego”. Dziś i codziennie królchwała J. Zelenieckiego „Gobelin”.

Teatr Reduta. Dziś „Judasza” Tetmajera, jutro „Przechodzień” B. Katerwy (ceny zmniejszone).

Teatr Mały. Dziś i jutro „Syn Casanowy”.

Teatr Nowości. Dziś i codziennie „Krośna” Lange’a z Elną Gistolt.

Teatr Komedja. Dziś i codziennie komedja „Na wrocławie”.

Teatr „Wrzes” (Zabkowska 35). Dziś powtórzenie premiery. Dane będzie: „Określenie”, wcielił w 2 aktach Korzeniowski i „Strasna noc”, dramat w 3 akt. Wojnarowski.

## Sport.

### Pierwszy polski lot okrężny.

Wczoraj rano o godz. 5.30 z lotniska mokotowskiego odlecieli uczestnicy pierwszego lotu okrężnego nad Polską.

15 samolotów, ustawionych w dwóch rzutach na lotnisku mokotowskim, odlatywało na znak nadzwyczajnego komarsza lotu okrężnego na miasto Warszawę, ppłukownika Flerera, w porządku wylosowanym dnia poprzedniego, w odstępach 3-minutowych.

Odlecieli: pierwszy kapitan Turbiak na jednomiejscowym samolocie Bahlia o godz. 5.30, za nim kolejno porucznik Czesznik, porucznik Kalina, porucznik Babiniski, porucznik Miskiewicz, kapitan Pawlikowski, p. Rutkowski, sierżant Tysler, porucznik Guttmayer, kapitan Szczodrowski, porucznik Zduński, kapitan Hendricks, kapitan Jach, ppłukownik Kossowski i porucznik Górecki. Czas odmierzał kapitan Chramiec.

Uczestnicy reprezentują pulki lotnicze i Aero-Klub Rzeczypospolitej.

O godz. 10.46 do Lwowa przylecieli wszyscy lotnicy, prócz jednego, w następującym porządku: Pierwszy samolot typat Bahlia, lotnik kpt. Turbiak, wylądował we Lwowie 7.23, czas lotu z Warszawy 113 minut, odleciał do Krakowa 8.02. Drugi samolot Breget, pilot Czesznik, przyleciał do Lwowa 7.39, czas lotu 126 minut, doleciał do Krakowa 8.03. Trzeci samolot Breget, pilot Kalina, przybył do Lwowa 7.24 1/2, czas lotu 108 1/2, odleciał do Krakowa 7.33. Czwarty samolot Breget, pilot Babiniski, przybył do Lwowa 8.55, czas lotu 196 minut, odleciał do Krakowa 10.16 1/2. Piąty samolot Bristol, pilot Miskiewicz, przyleciał do Lwowa 7.36 1/2, czas lotu 114 1/2, odleciał do Krakowa 9.53 1/2. Szósty samolot Breget, pilot Pawlikowski, przyleciał do Lwowa 7.45, czas lotu 120 minut, odleciał do Krakowa 7.53 1/2.

Do Krakowa przyleciał wczoraj ze Lwowa pierwszy por. Kalina na aparacie Breget o godz. 10 min. 11. drugi ppłk. Kossowski na ap. Breget o g. 10.42, trzeci kap. Pawlikowski na ap. Breget o g. 10.45, czwarty sierż. Tysler na ap. E. V. R. o godz. 11.02, piąty por. Czesznik na ap. Breget og. 11.13.

Turbiak na jednosiedzeniowym aparacie typu Bahlia, z powodu braku benzyny, wylądował pod Bochnią o godz. 10.50.

Do Poznania pierwszy przybył kap. Pawlikowski o godz. 15.50, drugi ppłk. Kossowski o godz. 16.6. Ppłk. Kossowska, wraz z następnymi lotnikami, przybywającymi do Poznania, przenocował wczoraj w Poznaniu. Odlot zbiorowy odbędzie się dziś o godz. 1-ej.

W ten sposób rozgrywkę ostatniego etapu odbyła się dziś pomiędzy godz. 2 a 5 po południu, t. j. podczas festynu lotniczego w Warszawie.

Dzięki temu zgromadzona na zawodach lotniczych w Warszawie publiczność uczestowała będzie na najciekawszej części lotu okrężnego. Już przy odlocie z Warszawy, pomimo wczesnej pory, zebrała się na lotnisku liczna publiczność, wśród której przedstawiciele sfer umiędowych, świata literackiego, misji zagranicznych i prasy.

Jak dotąd, pierwszy występ sportowy lotnictwa polskiego przedstawia się ogromnie interesująco.

## POKWITOWANIA.

### Na Wydział Opieki nad Dzieckiem.

Na liście nr. 76, zebrane przez tow. Wolskiego: „Syrena” mk. 21 680, „Unia” mk. 12.300, „Prawda” mk. 6.325, Razem mk. 40.305



## Wytwórnia Garderoby Męskiej

DOM  
KAWOWY„KURCAN” Długa 50,  
sklep 45

przygotowała na sezon jesienny:

Palta po 25,000 mk.  
Garnitury deseniowe po 35,000 mk.  
„ granatowe „ 50,000 „  
„ kangarnowe „ 60,000 „

na sezon zimowy:  
Kurtki na wacie po 13,5000 mk.  
„ „ futrze „ 60,000 „

Skład zapatrzone stale w wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych, otrzymywanych bezpośrednio z fabryk.

## Teatr QUI PRO-QUO

Galerja Luxemburga.  
Pod dyrekcją J. Łoczkowskiego.  
2 przedst. o godz. 7.15 i 9.15.

## Ele-mele-na wesele!

revue w 2 aktach piera Konrada Toma i W. Jastrzębskiego. Reżyserował Jan Pawłowski.  
Udział całego zespołu: Akt I-szy Nocą przed Sejmem.  
Akt II gi W chacie Piastorza w Brzuchosławicach.

## UWAGA!

## NA RATY!

Najtaniej i najkorzystniej tylko  
(front), gdzie można dostać ubiory  
Męskie, Damskie i  
Dziecinne, a także przyjmuje się obstalunki z własnych i powierzonych materiałów. —

## KRAWIEC MĘSKI

## HERMAN LIPSZYC

Wierzbowa 5 (Plac Teatralny). Telefon 86-48.  
po powrocie z zagranicy poleca na sezon jesienny i zimowy wielki wybór wykwintnych materiałów angielskich oraz futer.  
Uwaga: Krój i fason wykonywa specjalista wiedeński pod kierunkiem właściciela.

## Wygodnie! Na raty!

Wszelką garderobę męską, damską, futra oraz konfekcję. Wykonujemy również obstalunki podług ostatnich modeli. Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych i jedwabów.

Unica: „Oszczędność” Nowogrodzka 4  
Dla urzęd. państw. i robotn. miejskich specjalne ustępstwo.

## Ogłoszenie.

Dyrekcja teatrów miejskich podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 26 września r. b. o godz. 11<sup>15</sup>, rano, w lokalu dyrekcji przy ul. Senatorskiej 23, III piętro — odbędzie się przetarg na wydzierżawienie szatni w miejskim teatrze Rozmałości (w Ogrodzie Saskim).

Przetarg ustny rozpocznie się od najwyższej sumy, jaka będzie zadeklarowana w ofertach zapieczętowanych, które należy składać do dnia 25 września włącznie, do godziny 12-ej w południe. Późniejsze zgłoszenia przyjmowane nie będą.

Warunki przetargu są do przejrzenia w biurze teatrów miejskich, w Inspekcji gmachów, Senatorska 23, III piętro, codziennie w godzinach biurowych.

## NA RATY

można się ubierać elegancko w pierwszorzędnej pracowni ubiorów męskich i damskich

## M. CWEJKO

Złota 26 m. 12, tel. 187-65.



wierzbę w ciągu 3-ch dni leczy  
lekarskie mydła „Miaś Pro Hebdy”, nie  
plami bielizny, ma przyjemny zapach.

Is koni od swierzby i parcha

„EKWOL-HEBDA”

Na Hemoroidy — roślinne świecełki

„RATLIN-HEBDA”

Two E. HEBDA, Warszawa,  
Elektoralna 18.

## Tańców

zwykłych, steropolskich oraz one-step, boston, fox-trott, tango, schimmy i t. p. w najnowszym układzie sezonu, systemem szybkim i łatwym wyucza znana popularna szkoła tańców W. Hoffman art. baletu Teatrów Miejskich. We wrześniu rozpoczęcie nowych kompletów, zapisy i informacje w lokalu szkoły  
Marszałkowska 141, tel. 232-12.

## Na raty

Na najdogodniejszych warunkach okrycia damskie i kostiumy w pracowni  
Leszno 21, m. 25, telefon 403-88.  
(vis-à-vis kościoła). (W podwórzu 2-gie piętro).

## Na raty

miesięcznie lub tygodniowo ubiory męskie i okrycia damskie. Magazyn ubiorów męskich i okryć damskich D. Becko, Elektoralna 45. Telefon 511-45.

## Na Raty

Na dogodnych warunkach i za gotówkę okrycia damskie i ubiory męskie w wielkim wyborze najnowsze fasony. Z własnych wyrobów  
H. SZCZYPION S-to Krzyska Nr. 35  
naprzeciw Szkolnej.

## NA RATY!!

i za gotówkę Ubiory męskie. Okrycia damskie z najlepszych materiałów krajowych i zagranicznych, oraz Towary lokciowe

połączone na dogodnych warunkach istniejąca od r. 1897 firma

Frajlich, Tamka 37, m. 3.

(dawniej na Pradze).

## W. Chmurzyński

Magazyn Ubiorów Męskich

Zórawia 26, tel. 193-35.

Poleca: PALTA ANGIELSKIE NA SEZON JESENNY.

Gotowe. Ucinny przystęp!!

Dr. F. Stiller choroby skórne i weneryczne. Królewska 29a. Telef. 32-17, do 10 r. i od 4-7 pp.

## Na raty

okrycia damskie jesienne i zimowe w różnych kolorach.

Marszałkowska 53, m. 6.

Dr. J. Rosenberg b. lek. kl. szp. św. Łazarza chor. wener. (bad. krwi wedl. Wassermann) i skóry Do 10 r. 15-7. Złota 34, tel. 102-54.

Dr. med. Switalska powróciła Chor. skórne wener., masaż, kosmet. lek. Ordynuje wyłączenie dla kobiet Od 5-7. Krucza 31.

Dr. Brams (z Petersburga) b. st. ord. szp., chor. wener., skórne i płciowe. Do godz. 9<sup>15</sup> r., od 12-3 i 4-7. Nowy-Swiat 46, m. 18.

## Dr. St. Dembecki

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Nowy-Swiat 30 od 5-7.

Dr. J. Ehrenkreutz b. ord. szp. Choroby skórne i wenerycz. LESZNO 47 od 12<sup>15</sup>—3-ej.

Dr. med. Marian Zylberbart b. szp. asystent berneński. Uniwersyt. kliniki. Choroby uszu, gardła i nosa. Wileza 66, tel. 127-07 do 10-ej rano i od 5-7 wiecz.

Dr. ABRAMSKI lek. szp. św. Łazarza. Chor. skóry, wlos., wenerycz., prom. Roentgena. Marszałkowska 115, tel. 108-61. do 11 i od 4-7. Panie 1-2.

Dr. J. Zalewski lek. as. szp. św. Łazarza. Choroby skórne i wener. Analizy krwi. Targowa, osiemdziesiąt cztery. Tel. 77-83. 5-7, panie 4-5.

Dr. L. Korman Redzimska 32 (Praga) powrócił

Uwaga: 2-le piętro

Dr. F. ROSTKOWSKI lek. asyst. szp. św. Łazarza Chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis Chłodna 26, tel. 99-29. Od 1-3 i 5-7.

Dr. Zofia Rostkowska chor. wener., skór., analizy krwi na syfilis. Chłodna 26, telefon 99-29, od 3-5

Dr. LUDWIK UKRAIŃCZYK Chor. kobiece i akuszerja. Chłodna 22, przyjęcia od 5-7.

## NA RATY

Ubiory męskie i damskie Raiz. Ogrodowa 7, m. 16.

Dr. I. MILEJKOWSKI Chor. wener. i skór. Złota 50. Tel. 121-30. Przyjmuje od 4-8 w.

Dr. M. Tuchendler b. lek. polikl. prof. Lessera. Chor. wener. i skórne (włosów) niemiec. płciowa od 10-11 i 5-7 (Panie 11<sup>15</sup>—12<sup>15</sup>). Królewska 27 m. 1, tel. 14-27.

Dr. med. Feldhusen b. st. ordyn. szpitala, chor. wenerycznych, skóry, płciowe (niemiec). Lecz. prom. Roentgena Wielka 11 do 10 r. 4-7.

ANALIZY krwi (syfilis) moczu (gonokoki), płwocin, kału itd. chem. bakterjolog E. Pros RYMARSKA 14, D-1 ch. E. Pros b. asyst. przy szpitalu Włochowa. Labor. przy. od 9-7, krew do 11 i od 2-6.

Dr. med. A. Rosengart Choroby kobiece i akuszerja Chłodna 11 m. 4 do 10-ej rano i od 5-7 w. tel. 107-19.

Analizy krwi, ropy moczu i t. p. na syfilis, tryper i inne Laboratorium „Unitas” B-tow Lipka Chłodna 54 wprost dworca od 8 i pół do 7 w. i pół w niedzielę do 2

## OGŁOSZENIA OKRONE.

A. A. ZNANA SZKOŁA KROJU szycia zaszczycona najwyższymi nagrodami i honorowymi dyplomami A. Wisniewskiej mistrzyni cechów Warszawskiego Niecała 12, telefon 72-04. Zapisy codziennie, patenty cechowe podmirowskie mistrzowskie dające prawo otwierać szkoły pracownice, kończącym posady, niecasowym godziny wieczorowe. Podręcznik kroju obszernie opracowany dla samouków nabywać można w szkole i księgarni Gebelnera Wolfa.

A) Na raty obrączki ślubne, złote pierścionki. Przyjmuje naprawy. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21 mieszkania 24.

B) Zima nadchodzi, polecamy gotowe palta, kożuski, bekiesze, burki, kurtki, garnitury, spodnie ceny fabryczne. Szyjemy z własnych i powierzonych materiałów o 50 proc. taniej. Nicujemy palta, przerabiamy futra. Wytwórnia (ubiorów męskich) Słupski i S-ka Chmielna 49-11 piętro.

BEZ LEXARSTW osobiście i o soby nieobecne na przestrzeni, uzdrawiam od wszelkiego rodzaju chorób, oprócz gruźlicy, paraliżu, raka, wenerycznych. Hipolit Rudziński, Warszawa, Praga-Radziwiłłska 8, m. 23. Przyjmuje od 10 do 7-ej wieczór.

Choroby weneryczne. Rzeźączkę leczę się w jaknajkrótszym czasie. Przykopywa 43-7 róg Grzybowskiej, od 4 do 7 pp. Dr. Rosental. Panie 2-4.

Krawiec męski przyjmuje obstalunki naprawy niwone, przeróbki wykonywuje solidnie i niedrogo. Długa 57, m. 4a II piętro front.

Lekcje skrzypiec, gitary, mandoliny; lekcia 400 marek. Nowogrodzka 23-19.

Leczenie zwierząt Porada lekarska 600. Elektoralna 18 (drugie podwórze), 2<sup>15</sup>—4-ta. Telefony: 2-9-58, 187-36.

70 palt męskich, jesiennych z podszewką po 95 0 Mk. Marjańska Nr. 7 m. 8 telef. 408-13.

Mokotowska 29-23. Przygotowanie i moc poszczególnie i w kompletach do klas wstępnej i pierwszej u nauczycieli gimnazjum. Od 1-3 cena niższa.

## Daję na raty

Garnitury Męskie, Palta Jesienne i zimowe. Okrycia, Kostjomy Damskie oraz Towary Manufakturowe. Franciszkańska 3, m. 6, Telefon 402-82.

## NA RATY

daję wszystkim bez wyjątku tanio pierwszorzędą garderobę męską i damską.

S-to Jerska 30 m. 49, 3-cia brama—parter.

## Inżynier

Potrzebny inżynier wykwalifikowany energiczny (żyd-kawaler) na wyjazd do interesu handlowo-przemysłowego. Warunki: pensja i udział w zyskach. Oferty wraz z curr. vitae do Biura Ogłoszeń Ruzoif Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124, sub.: „WPM 12424”

## NA RATY

Wybór lepszych ubiorów męskich i damskich  
D. Wassersztand, Twarda Nr. 20, m. 25,  
(lewa oficyna 2-gie piętro). UWAGA: Sklepu nie posiadam.

## NA RATY!

Tanio i elegancko może się ubierać w Pracowni Ubiorów Męskich i Damskich

N. Sobol, Leszno 73, m. 1. Tel. 223-42.  
UWAGA: Na składzie wielki wybór materiałów angielsk. i krajowych.

## NA RATY

Ubrania i Palta

Męskie, Damskie i Dziecięce

Letnie, Jesienne i Zimowe

Gotowe i na Obstalunki

z najlepszych materiałów KRAJOWYCH i ZAGRA-NICZNYCH. Wykonanie pierwszorzędne poleca Firma

„Centropol” w Warszawie,  
ul. Długa 19, tel. 503-63.

Palta jesienne od 35 000

Garnitury „ 28.000

poleca

W. Mieszalski

Polna 52.

Wielki wybór. Nizkie ceny.

Na Raty!! Okrycia damskie, kostjomy Ubiory męskie Karmelioka 17, m. 6, w bramie 1-e piętro Duży wybór jesiennych ubiorów.

## Daję na raty!

Garnitury męskie, palta jesienne i zimowe. Okrycia, kostjomy damskie oraz towary manufakturowe. Ulica Złota 57 m. 30, tel. 406-17  
M. BORSUK Punktualnie się wykonywa.

## Najtańsze Ogniotrwałe

## BUDYNKI I DACHY

są z piasku i cementu: ciepłe, suche, trwałe. Każdy może sobie lub dla drugich (z dużym zyskiem) wyrobić materiały (pustaki i dachówki) na naszych tanich formach i maszynach. 13 medali, setki świadectw i podziękowań. Takie formy do wyrobu: cegły, cembrowiny, rur, sączków, płyt, słupów, schodów, żłobów, koryt i t. p., a także cement, wapno i papę dachową polecają

J. Zabokrzecki i S-ka

Warszawa, ul. Czackiego 9

(dawniej Włodzimierska).

## MASZYNY

znanej do broci „Kasprzyskiego”. Nadziedzi duży transport. Tanio—Hurtowo — Detalicznie. Skład fabryczny, Warszawa, Marszałkowska 153, tel. 14-51. Zamawiać można listownie. Warsztaty reparacyjne—części. Oddziały: Kielce, Częstochowa.

## MASZYNY

znanej do broci „Kasprzyskiego”. Nadziedzi duży transport. Tanio—Hurtowo — Detalicznie. Skład fabryczny, Warszawa, Marszałkowska 153, tel. 14-51. Zamawiać można listownie. Warsztaty reparacyjne—części. Oddziały: Kielce, Częstochowa.

## Nauczycielka

rysunków udziela lekcji młodym dziewczynom. Wiadomość Grzybowska 26 m. 3 od 3-6.

## NA RATY ZEJY

szkolenia bez podniebienia korony, mosiki, naprawy w przeciągu 2 godzin, wykonywa punktualnie, sumiennie, po cenach przystępnych. Laboratorium zębów szlucowych H. Ratusznik, Leszno 36. Telefon 274-49. Uwaga: druga brama, drugie piętro, mieszkania 26.

Okrycia damskie jesienne i zimowe, najnowsze fasony w różnych kolorach. Ceny przystępne. Marszałkowska 58-6.

Okulary, binokle, przerzutywo „Radium”, najlepsze noże do golenia nadeszły. Najtaniej bo w podwórzu. Optyk „Akst”, Jerozolimka 33 róg Marszałkowskiej.

Okrycia damskie modnych Wielki wybór. Ceny konkurencyjne. Gotówka i na spłaty Chłodna 38-46 Drugie podwórze I piętro na lewo.

Poszukiwane hafciarki, reszelje i atlaszki na miejscu i za dom. Ciepła 10-15.

2 PALTA męskie jesienne, modne po 40 tys. mk., 2 garnitury marynarkowe męskie po 35 tysięcy, palto na futrze, reglan, najmłodniejsze—9 tysięcy. Sprzedam zaraz. Złota 34-20. Handlarze wyłączeni.

Rozwiertaki proste i rozwiertaki spiralne najtaniej sprzedaje Poznański, Marszałkowska 72.